Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Dzisiejszy numer zawiera 12 stron i „Przegląd Sportowy“

# REPUBLIKA

ROK III. | ŁODZ, CZWARTEK, 25 CZERWCA 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 172

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

# Naprawa stosunków wewnętrznych.

## Rząd doszedł do decydującego porozumienia z posłami żydowskimi.--Najbliższe dni przynieść mają znamienne zarządzenia.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, pertraktacje, które były prowadzone od dłuższego czasu między przedstawicielami sejmowego koła żydowskiego, a rządem, doprowadziły do zupełnego porozumienia

W sferach żydowskich zapewniają, iż w najbliższych dniach mają być przez rząd zapoczątkowane kroki realne w kierunku złagodzenia tarć narodowościowych i usunięcia wszelkich zbytecznych rozdźwięków między społeczeństwem polskim a żydowskim.

Charakterystycznem jest, iż w rokowaniach z żydami brał czynny udział z ramienia rządu p. St. Grabski, który cieszy się zasłużoną opinją filara endecji

Szczegół ten nadaje temu porozumieniu jakieś specjalne piętno nie dającej się jeszcze bliżej określić kombinacji politycznej.

Tem niemniej chętnie witamy zapowiedź, acz bardzo jeszcze mglistą, uporządkowania naszych stosunków wewnętrznych.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Głównem wydarzeniem dnia wczorajszego, omawianem w sejmie i kuluarach, jest sprawa porozumienia polsko - żydowskiego. W ciągu całego dnia toczyły się ożywione rozmowy, przyczem posłowie rozmaitych frakcji a zwłaszcza polskich, wskazywali na doniosłość tego politycznego kroku

W ciągu dnia dzisiejszego min. St. Grabski polskie stronnictwa sejmowe o przebiegu tych rokowań i ich zakończeniu.

We wtorek sprawa porozumienia polsko - żydowskiego będzie przedmiotem narad komitetu politycznego rady ministrów, a w środę zajmie się nią pełna rada ministrów, która zaaprobuje umowę zawartą z przedstawicielami koła żydowskiego.

Wczoraj zebrało się koło żydowskie na naradę celem wysłuchania sprawozdania swoich delegatów, którzy prowadzili pertraktacje obok posłów Thona i Reicha.

Dwie frakcje koła żydowskiego prosiły o odroczenie dyskusji do jutra, aby umożliwić im rozważanie tej sprawy we własnem gronie.

Jeśli chodzi o chronologiczny przebieg tych rokowań, to zaznaczyć należy, że inicjatywa wyszła z łona sekcji dla spraw mniejszości narodowych. Zapoczątkował ją jak wiadomo min. Skrzyński.

Pozatem odbyła się wczoraj dłuższa konferencja, w której uczestniczyli, prócz min. Skrzyńskiego i min. St. Grabskiego, delegaci koła żydowskiego, posłowie Reich i Thon.

Przedmiotem konferencji były postulaty żydowskie.

Po dłuższych debatach doszło do całkowitego porozumienia.

Jak nas informują, postulaty te obejmują dziedziny życia gospodarczego i narodowo - kulturalnego żydów .

Ze strony rządu przyjęto do wiadomości, że koło żydowskie uprawiać będzie w sejmie i poza sejmem samodzielną politykę narodową, zgodnie z zasadą nienaruszalności granic i mocarstwowego stanowiska Polski.

Konsekwencją porozumienia będzie zejście żydów z bezwzględnej opozycji i zajęcie rzeczowego stanowiska wobec rządu.

W przyszły wtorek nastąpić ma ostateczne sfinalizowanie tego porozumienia. Nastąpi to w ten sposób, że z jednej strony przedstawiciel rządu w osobie premjera Grabskiego, a z drugiej strony reprezentanci koła żydowskiego — złożą odpowiednie deklaracje.

***

Warsz. koresp. „Republiki“ telefonuje

Pan Nahum Sokołow złożył wizyty premjerowi Wł. Grabskiemu i min. Skrzyńskiemu.

Podczas tych wizyt omawiano sprawę Palestyny na terenie ligi narodów i stosunek Polski do tego zagadnienia.

P. Sokołow prosił, aby rząd polski złożył oficjalną deklarację określająca stosunek Polski do sprawy palestyńskiej.

Min. Skrzyński oświadczył, że w ciągu najbliższych dni uczyni zadość temu życzeniu.

## Białorusko - włościańska robotnicza gromada.

### Klub białoruski rozpadł się.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Marszałek otrzymał dziś pismo od czterech posłów klubu białoruskiego, którzy mu zakomunikowali, że z dniem dzisiejszym występują z klubu białoruskiego i stwarzają nowy klub pod nazwą białorusko - włościańska robotnicza gromada.

Pismo to podpisali posłowie: Taraszkiewicz, Miotła, Rak i Bararzek.

Jak się dowiadujemy rozłam w klubie białoruskim nastąpił na tle różnicy poglądów natury społecznej.

### TRZECIA PARTJA W ŻAŁOBIE.

Nowy Jork, 24 czerwca.

Gdy przed paru dniami umarł znany polityk, senator Lafollette, który utworzył trzecią partję obok republikanów i demokratów — przyjaciel jego, senator Ladd. ciężko zachorował. Ladd pracował politycznie razem z Lafollettem. W dniu pogrzebu Lafolletta, gdy zwłoki jego niesiono do grobu, Ladd umarł. Partja ich utraciła w ten sposób prawie jednocześnie dwóch głównych przywódców

### DŹWIG PRZECIĄŁ OKRĘT.

Berlin, 24 czerwca.

Pod Hamburgiem znajduje się wielki dźwig okrętowy, który służy do wyładowywania okrętów transatlantyckich Dźwig ten w czasie pracy z niewiadomych przyczyn oberwał się i runął. Siła upadku była tak wielka, że okręt, nad pokładem którego znajdował się dźwig został przecięty na dwie połowy. Jeden z ludzi z obsługi zginął na miejscu

### WAHABICI UCIEKAJĄ.

Londyn, 24 czerwca.

Jak donoszą z Jeddah, wahabici, oblegający do niedawna jeszcze to miasto, cofnęli się nagle w kierunku na Mekkę.

## Katastrofa samochodowa pod Warszawą.

### Samochód osobowy „Republiki“ zderzył się w pełnym biegu z ciężarowym „Fordem“.

### Redaktorzy dr. Kirkien i Ołtaszewski wyszli z katastrofy bez szwanku.

W poniedziałek rano samochód redakcyjny „Republiki“ podążał chyżo z Łodzi wioząc redaktorów naszych pp.: Ołtaszewskiego i dr. Kirkiena przez Zgierz, Łowicz i Sochaczew do Warszawy. Szofer redakcyjny, p. Grodzki prowadził naszego „Buicka“ z równomierną szybkością gdyż szosa była zupełnie wolna. Nagle na 118 kilometrze drogi o dwa kilometry od Błonia szofer i pasażerowie ujrzeli zdaleka samochód, idący w przeciwległym kierunku po nieprawidłowej stronie. Mimo dawanych sygnałów samochód ten nie zjeżdżał z niewłaściwej drogi, począł natomiast robić zygzaki po szosie.

Tymczasem odległość między samochodami malała z przerażającą szybkością. W ostatniej sekundzie, gdy oba wozy znajdowały się naprzeciw siebie na odległości kilkunastu kroków szofer nasz, nie widząc już innego ratunku skręcił pod ostrym kątem w przydrożny rów. Było już jednak zbyt późno.. Rozległ się straszny huk. Ciężarowy „Ford“ w pełnym biegu uderzył o bok naszego skręcającego samochodu, łamiąc mu koło i gnąc boczne blachy oraz maskę. Cały przód „Forda“ został zupełnie pogruchotany. Na szczęście obeszło się bez poważniejszego wypadku z ludźmi. Redaktorzy nasi pp.: dr. Kirkien i Ołtaszewski oraz szofer p. Grodzki wyszli z katastrofy bez żadnego szwanku, natomiast dwaj szoferzy wozu ciężarowego odnieśli potłuczenie. Jak okazało się, nieudolnie prowadzony wóz ciężarowy nosił numer warszawski 15084, należy zaś do właściciela ziemskiego p. Brudzińskiego.

Wezwana niezwłocznie z Błonia policja spisała protokuł i szofer auta nr. 15084 pociągnięty będzie do odpowiedzialności. Pogruchotany „Ford“ załadowany został na inne auto ciężarowe, zaś „Buick“ nasz po dziesięciogodzinnej pracy reperacyjnej na szosie, zdołał dowlec się do Warszawy o własnych siłach. Pasażerowie naszego auta zawdzięczają życie wyłącznie silnej budowie „Buicka“, którego 70 konny motor mimo wstrząśnienia działał po katastrofie bez zarzutu.

Nasze auto ubezpieczone było w banku asekuracyjnym „Vesta“.

## Benesz ustępuje?

### Hodża jest z niego niezadowolony.

Wiedeń, 24 czerwca.

Agencja Wschodnia.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Pragi, że w tamtejszych kołach oficjalnych utrzymuje się pogłoska o zamierzonem ustąpieniu Benesza.

Wielką sensację wywołał artykuł ministra rolnictwa, Hodży, zamieszczony w piśmie „Slovenska Polityka“, w którym autor ostro atakuje politykę zagraniczną Czechosłowacji.

## Opozycja włoska składa mandaty.

### Chce zmusić do rozpisania wyborów.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 24 czerwca.

„Corriere della Sera“ notuje pogłoskę, że zakończeniu procesu w sprawie Matteotiego opozycja awentyńska ma złożyć mandadty, aby w ten sposób wymusić przeprowadzenie nowych wyborów.

## Dziś przyjeżdża do Łodzi misja sowiecka,

### by kupić za 5 miljonów materjałów włókienniczych.

Zapowiadany od kilku dni przyjazd sowieckiej misji handlowej, nastąpić ma w dniu dzisiejszym .

Jak się dowiadujemy zakupy misji sięgną 5 miljonów dolarów. Delegaci sowieccy pertraktują z Szajblerem i Widzewską Manufakturą, oraz hurtownikami Eitingonem i Groslajtem, którzy posiadają wyłączną reprezentację wyrobów Poznańskiego wzgl. Zawiercia.

Co do pokrycia, to sowiety w dalszym ciągu upierają się przy swoich pierwotnych propozycjach t. zn., że 25 proc. płacą gotówką, resztę zaś wekslami, na które nie chcą dawać gwarancji. Mimo tych trudności, istnieje jednak nadzieja, że pertraktacje tym razem zostaną pomyślnie sfinalizowane.

# Painlevè zwyciężył w parlamencie.

## W Marokko toczą się zaciąte boje.

### 510 ZA, 30 PRZECIWKO.

Paryż, 24 czerwca.

Na nocnem posiedzeniu izby deputowanych Renaudel w imieniu socjalistów przeciwstawiał żywo politykę kolonjalną socjalistów polityce komunistów, domagał się jednakże nowych dokładnych danych o pokojowych zamiarach rządu. Painleve i Briand udzielili zadawalających wyjaśnień.

Z kolei nastąpiła przerwa w obradach w czasie której socjaliści naradzali się nad sprawą porządku dziennego kartelu wyrażającego wotum zaufania dla rządu doszło do zgody na podstawie tekstu, który izba przyjęła 510 głosami przeciwko 30. Przyjęty porządek dzienny potępia podburzania, zgubne dla życia żołnierzy, dzieła cywilizacyjnego oraz woli pokojowej Francji i przyjmuje do wiadomości zobowiązania rządu pogodzenia poszanowania traktatów międzynarodowych ze swobodnym rozwojem plemion szczepu rifenów.

30 socjalistów wstrzymało się od głosowania.

### ZRĘCZNE POSUNIĘCIE.

Paryż, 24 czerwca.

Prasa omawia szeroko tryumf parlamentarny Painlevego, który przeprowadził votum ufności dla rządu 510 głosami przeciw 30 Sukces ten zawdzięcza Painleve umiejętnemu postawieniu kwestji marokańskiej przez jej oświetlenie jako jednej z machinacji komunistycznych przeciw światu cywilizowanemu. Painleve zwrócił się energicznie przeciw komunistom, którzy, jak stwierdził, zachęcili Abdel-Krima do ataku na terytorjum francuskie. Odczytał też Painleve sensacyjne oświadczenie Apfelbauma-Zinowjewa, złożone na końcowem posiedzeniu trzeciej międzynarodówki w Moskwie. Apfelbaum oświadczył wtedy:

Hiszpanja jest już niezdolną do walki z Abdel-Krimem. Ryffianie zgotują teraz trudności Francji. Będzie to jeden z najlepszych atutów, jaki mogą wygrać komuniści

### KOMUNIKAT Z PLACU BOJU.

Agencja Wschodnia

Paryż, 24 czerwca.

Ostatni urzędowy komunika z placu boju w Marokko obejmuje sprawozdanie z sytuacji na froncie francuskim i na linjach hiszpańskich.

Według doniesień komunikatu, na linjach francuskich użyte zostały po raz pierwszy czołgi. Powodzenie, wywołane eksperymentami z tankami, przeszło oczekiwania dowództwa francuskiego. Na całem odcinku na północ od Fezu trwają zacięte walki.

Na froncie hiszpańskim jak dotychczas ważniejszych bitew niema, natomiast walki na poszczególnych linjach posiadają niezwykle zacięty charakter. Zaciekłość riffenów zdaje się wzrastać z dnia na dzień.

# Angielska woda na niemiecki młyn.

## Chamberlain — adwokatem Niemiec.

### Mówi o wojnie, pomija milczeniem próby rewizji granic.

Londyn, 24 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Chamberlain wygłosił dłuższe przemówienie w sprawie paktu gwarancyjnego.

Mówca wyraził nadzieję że stanowisko Anglji wyrażone w ogłoszonych niedawno dokumentach będzie nie tylko stanowiskiem rządu lecz stanie się stanowiskiem wszystkich partji i całego narodu. **Anglja bowiem nie może uprawiać polityki izolacji.**

Rząd angielski był zdania, że nowe zobowiązania angielskie winny mieć charakter określony i winny dotyczyć tej granicy, która była przyczyną konfliktów na zachodzie Europy i w zabezpieczeniu których Anglja jest tak zainteresowana.

Fakt, że Anglja zamierza zabezpieczyć granice wschodnie Francji, **nie daje powodów do przypuszczeń, i że rząd angielski nie dąży do osiągnięcia normalnych stosunków gdzieindziej, lub, że nie docenia znaczenia faktu nienaruszalności traktatu wersalskiego.**

O ile dopuszcza się możliwość zmian terytorjalnych w Europie, to dadzą się one osiągnąć dwoma drogami, z których **pierwsza jest zastosowaniem artykułu 19-tego paktu ligi narodów.**

Drugą drogą byłoby zastosowanie **par. 80-go traktatu wersalskiego, na zasadzie którego mogłoby nastąpić zjednoczenie Austrji z Niemcami.**

**Po za tem, co zostało ogłoszone niedawno, nie istnieje żaden inny układ.**

Zobowiązania rządu angielskiego tyczą się tylko wschodnich granic Francji. Rząd angielski jest zdania, że **Niemcy winny jednocześnie z wyrażeniem swej zgody na warunki paktu bezpieczeństwa przystąpić do ligi narodów. Naród niemiecki winien posiadać odpowiednie miejsce i znaczenie w lidze narodów i winien odgrywać należytą rolę w sprawach świata.**

Przechodząc do wpływów, jakieby spór Niemiec na wschodzie mógł wywrzeć na zobowiązania, istniejące pomiędzy Francją, a Polską i Francją, a Czechosłowacją Chamberlain zaznaczył że jest sprawą delikatną, gdyż musi się dopuścić myśl, że ktoś w sposób brutalny naruszy zobowiązania i że dokona napadu na swego sąsiada.

**O ileby Niemcy, gwałcąc traktat arbitrażowy, zaatakowały Polskę, to art. 16 paktu ligi zostałby zastosowany.** W tym wypadku Francja może uważać **ogłoszenie wojny przez Niemcy przeciwko Polsce, za ogłoszenie wojny przeciw sobie, lecz Anglja niema żadnych innych zobowiązań**, oprócz tych, które wypływają z faktu, iż podpisała pakt ligi narodów.

W razie gdyby Polska, działając niezgodnie z traktatem arbitrażowym, któ ry już aprobowała, zaatakowała Niemcy, to ani Anglja, ani Francja nie miałaby innych zobowiązań, jak zastosowanie się do art. 16-go i innych artykułów paktu ligi.

Zdaniem rządu angielskiego **pakt gwarancyjny byłby wielkim krokiem na drodze do rozbrojenia, gdyż usunąłby obawę wojny i inwazji.**

Po przemówieniu Chamberlaina zabrał głos Mac Donald.

## Labour Party przeciwko paktowi.

### Najpierw Rosja i Niemcy muszą wejść da ligi.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 24 czerwca.

**Partja robotnicza i stronnictwo liberalne odbyły wczoraj posiedzenie, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska w sprawie paktu bezpieczeństwa.**

**Stronnictwo robotnicze uchwaliło rezolucję, w której zaznacza, że pakt bezpieczeństwa nie zabezpiecza dostatecznie pokoju w stosunkach między Francją a Niemcami, ani też nie gwarantuje trwałego pokoju europejskiego, ponieważ nie zawiera postanowień, dotyczących poszczególnego rozbrojenia. Pakt bezpieczeństwa — według rezolucji — nie jest zgodny z duchem i ideą Ligi narodów, gdyż nie obejmuje bezpieczeństwa wszystkich narodów.**

**Stronnictwo robotnicze zdecydowało. aby popierać tylko dążenia rządowe zmierzające do skłonienia Rosji i Niemiec do wejścia w skład Ligi narodów, zaś projekt paktu bezpieczeństwa powszechnego może być wysunięty, kiedy obecność Rosji i Niemiec w Lidze da Anglji i Francji, a zarazem całemu światu gwarancję zastosowania się obu groźnych dla bezpieczeństwa Europy państw do paktu bezpieczeństwa i obowiązujących w Europie traktatów.**

## Porozumienie niemiecko-sowieckie?

### Czerwony obserwator w Genewie

Londyn, 24 czerwca.

**„Daily Telegraph" donosi z Berlina, że rządy niemiecki i rosyjski miały się porozumieć co do tego, iż sowiety zaprzestaną podnosić zarzuty przeciwko wejściu Niemiec do Ligi narodów. Dziennik zaznacza, że celem Niemiec jest wciągnięcie również i Rosji do Ligi narodów dla utworzenia w Genewie potężnej grupy niemiecko - rosyjskiej.**

**„Times" w korespondencji swej z Berlina zaznacza, że sowiety zgodzą się prawdopodobnie na wysłanie swego obserwatora na wrześniowe zgromadzenie Ligi narodów, o ile otrzymają odpowiednie zaproszenie.**

# Poważna sytuacja w Chinach.

Londyn, 24 czerwca.

**Angielska „United Presse" przynosi cały szereg wiadomości o ostatnich zajściach w Chinach.**

**Według doniesienia agencji angielskiej, w Hong-Kong wybuchł ponownie strejk, który przybrał daleko większe, niż poprzedni, rozmiary. Ostatnio wybuchły rozruchy w Mandżurji, wywołane propagandą komunistyczną. Z głębokiej prowincji Chin, nadchodzą stale wiadomości o szerzeniu się propagandy nacjonalistycznej po wsiach i miasteczkach.**

**W Kantonie odbyły się liczne pochody i wiece, składające się z kilkunastu tysięcy studentów i robotników. Jeden taki olbrzymi pochód skierował się, demonstrując, w dzielnicę europejską.**

**Manifestanci ostrzeliwali domy europejczyków. Angielscy i francuscy marynarze zmuszeni byli do zrobienia użytku z karabinów maszynowych.**

**W walce zginął jeden francuski kupiec, czterech anglików zostało rannych**

**W Pekinie i Shanghaju ogłoszono po ostatnich zajściach stan oblężenia.**

Londyn, 24 czerwca.

Z Hong-Kongu donoszą o zamknięciu w tem mieście wszystkich banków chińskich w obawie przed zaburzeniami Wzmocnione warty bronią wejść do banków. Liczne oddziały ochotników patrolują po ulicach miasta. Dzisiaj zastrejkowali współpracownicy wychodzących tu dzienników angielskich, wobec czego dzienniki te ukazały się w bardzo zmniejszonych rozmiarach.

### MIKADO ZWARJOWAŁ.

Tokio, 24 czerwca.

**Rząd japoński ogłosił urzędownie, że cesarz japoński zachorował ciężko na umyśle i stracił całkowicie pamięć. Choroba ta rozwijała się od dłuższego czasu, i wszystkie wysiłki uczonych lekarzy, aby ją zwalczyć, okazały się daremnymi. Wobec tego, cesarz nie będzie mógł sprawować rządów.**

## Plan ewakuacji Ruhry.

Agencja Wschodnia.

**Berlin**, 24 czerwca.

Naczelne dowództwo okupacyjnych wojsk francuskich w Nadrenji przystąpiło do opracowania planu ewakuacji obszaru Ruhry.

Plan ten przedłożony zostanie po opracowaniu marszałkowi Fochowi do zatwierdzenia. Ewakuacja przygotowana być ma w ten sposób, że ostatni oddział francuski opuści Essen w dniu 16 sierpnia r. b.

## Na podbój bieguna.

**Londyn**, 24 czerwca.

Wczoraj wypłynęła z Liverpoolu na daleką północ ekspedycja, prowadzona przez Algarssona. Przed wyruszeniem w drogę Grettir Algarsson oświadczył, że celem jego ekspedycji jest przeprowadzenie szeregu badań naukowych, szczególnie w strefie między Spitzbergiem a Ziemią Franciszka Józefa. Według przypuszczeń podróżnika, w strefie tej znajdują się jeszcze nieznane niewielkie lądy.

## Smierć despoty.

Zdetronizowany szach perski Mahomet Ali zmarł w San Remo w 52-gim roku życia.

Był on znaną osobistością na francuskiej i włoskiej riwierze ,mieszkając na południu od lat 16-stu t. j. od czasu abdykacji. Dość niskiego wzrostu, o rysach orjentalnych, był zawsze elegancko ubrany, z fezem na głowie i o palcach ubrylantowanych, w towarzystwie kilku mężczyzn bywał w najlepszych kawiarniach i restauracjach. Władał kilku językami, lecz sympatje jego były głównie skierowane ku dawnej Rosji.

Mahomet-Mirza-Ali panował zaledwie dwa lata, ale i ten krótki przeciąg czasu wystarczył aby się stał ogólnie znienawidzonym.

Był despotą i popełnił szereg czynów grozę budzących. Żył z jednej piątej części listy cywilnej, wypłacanej mu do śmierci.

---

### OSTATNI Z ŻYJĄCYCH.

**Hamburg**, 24 czerwca.

W miejscowości Echwarden mieszkańcy nadbrzeźni wyłowili z wody butelkę. Wewnątrz butelki znajdowała się fotografja jednego z większych krążowników niemieckich „York" oraz kilka słów skreślonych na papierze. Słowa te były: Ostatni z żyjących na krążowniku York 18.7.1916". Jak wiadomo, krążownik ten został zatopiony w czasie walk morskich.

### WALKA Z BANDYTYZMEM POLITYCZNYM W BUŁGARJI.

**Sofja**, 24 czerwca.

Oddziały wywiadowców, które wykryły kryjówkę bandytów, sprawców dokonanego w kwietniu napadu na króla, zostali zaatakowani w okolicy Irtimon strzałami karabinowymi. W czasie walki, został zastrzelony przywódca bandy, Bonow, 4-rej inni bandyci zdołali zbiedz. Między przedmiotami, pozostawionymi przez bandytów, znaleziono lunetę, wykradzioną z samochodu króla w czasie napadu, paszport przyrodnika Ilkowa, zabitego przez bandytów, oraz płaszcz gumowy. Pościg za bandytami trwa w dalszym ciągu.

### LONDYN WYMIERA.

Polska Agencja Telegraficzna

**Londyn**, 24 czerwca.

Według cyfr, podanych przez urząd statystyczny, liczba wypadków śmierci podniosła się w roku ubiegłym w stosunku do roku 1923. W roku 1924 śmiertelność wynosiła 12.2 na tysiąc, ilość zaś urodzeń w tym samym roku spadła z 20.1 do 18.6 na tysiąc.

## Wyrąbać okno na świat!

**TELEFON Z BERLINEM.**

Polska Agencja Telegraficzna.

**Warszawa**, 24 czerwca.

Począwszy od 1 lipca br. wprowadza się ruch telefoniczny między Warszawą z jednej strony a Berlinem i Frankfurtem nad Odrą z drugiej strony. Opłata za trzy minutową jednostkę rozmowy zwykłej wynosi w pierwszej relacji 5 fr. złot. 40 c. w drugiej 4 fr. złot. 80 c.

**CZESI NIE POZWALAJĄ LATAĆ DO AUSTRJI.**

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Z dniem 27 czerwca przerwana zostanie komunikacja lotnicza między Polskp a Austrją z powodu braku odnośnej umowy i rządem czeskim. W pierwszych dniach lipca odbędzie się w tej sprawie specjalna konferencja.

**POCZTA LOTNICZA DO PARYŻA.**

**Warszawa**, 24 czerwca.

Dnia 16 czerwca r. b. wznowiono pocztową komunikację lotniczą z Paryżem na linji Warszawa—Praga—Insbruck—Zurych—Bazylea—Paryż.

Samolot odlatuje z Warszawy o godzinie 12 min. 30 i przybywa do Paryża drugiego dnia o godz. 17 min. 15.

Urząd pocztowy Warszawa I, odprawia codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt posyłki lotnicze do Pragi—Insbrucku w Tyrolu—Zurychu—Bazylei—Paryża a przez Paryż, przesyłki do New Jorku i Montrealu.

Zwykły list lotniczy wagi 20 gr. do Paryża, Zurychu, New Jorku lub Montrealu i t. d. kosztuje 80 gr.

List taki można wrzucić do skrzynki lotniczej, umieszczonej przy wejściu do głównej poczty w Warszawie.

Zresztą przesyłki lotnicze można nadawać w każdym urzędzie pocztowym.

**POCZTA LOTNICZA DO POZNANIA.**

**Warszawa**, 24 czerwca.

Dnia 22 czerwca br. zaprowadzono pocztową komunikację lotniczą między Warszawą a Poznaniem.

Odlot z Poznania o godz. 8.30, przylot do Warszawy o godz. 10.30.

Odlot z Warszawy o godz. 17, przylot do Poznania o godz. 19.

Urzędami wymiany przesyłek lotniczych są urzędy Warszawa 1 i Poznań 1.

Zwykły list lotniczy z Warszawy do Poznania lub odwrotnie kosztuje 50 groszy, karta pocztowa 40 groszy, druk do wagi 50 gr. 15 groszy.

**ZDZIERSKI POMYSŁ ,CEDERGRENA,**

Z Warszawy donoszą:

Sejmowa komisja komunikacyjna przedewszystkiem wysłuchała wyjaśnień dyr. gen. poczt i telegrafów p. Moszczeńskiego w sprawie projektu, złożonego przez państwową akcyjną spółkę telefoniczną, dotyczącego zmiany taryfy telefonicznej dla warszawskiej łódzkiej i sosnowskiej sieci telefonicznej. W myśl tego projektu, wprowadza się 5 kategorji, stosownie do ilości rozmów: kat. I przy ilości rozmów od 270 kwartalnie opłacałaby 36 złotych kwartalnie kat. II do 600 rozmów kwartalnie — 48 złotych, kat. III do 1.000 rozmów — 63 złote, kat. IV od 1.600 rozmów — 84 złote, kat. V od 2.400 rozmów — 105 złotych.

Za każdą rozmowę, przeprowadzoną ponad normę danej kategorji, ustanawia się opłatę dodatkową w wysokości 8 groszy. Jeżeli liczba połączeń jednego aparatu przekroczy 2.400 kwartalnie, abonent takiego aparatu winien zaabonować drugi telefon, lub też winien wpłacić za każdą rozmowę ponad 2.400 groszy 12. Za rozmowę uważać należy każde wywołanie stacji z danego aparatu z uskutecznionem połączeniem. W razie, jeżeli żądany numer jest zajęty, to takie wywołanie stacji za rozmowę liczone nie będzie.

**KONTAKT Z KRESAMI.**

Polska Agencja Telegraficzna.

**Warszawa**, 24 czerwca.

W bieżącym miesiącu zaprowadzono komunikację telefoniczną Warszawa — Baranowicze oraz ze Słonimem, Stołpcami, Nowogródkiem, Horodzieją i Nieświeżem przez Baranowicze

# Trzeba biedakom ziemię dać!

## Wszelkie wykręty, kombinacje i szacherki międzyklubowe mogą mieć smutne następstwa...

Na wstępie wczorajszego posiedzenia sejmu złożył ślubowanie poselskie poseł Markowicz, który wchodzi na miejsce ś. p. posła Sygiewicza (ZLN).

**Przy silnem zainteresowaniu stronnictw włościańskich przed przystąpieniem do dyskusji poseł Poniatowski zapisał się do głosu i oświadczył, że „Wyzwolenie" nie może zgodzić się na odesłanie sprawy posła Makulskiego do sądu marszałkowskiego, jak to zarządził pan marszałek Rataj.**

**Poseł Poniatowski domagał się, aby ten wniosek skierować do komisji regulaminowej.**

**Marszałek w odpowiedzi oznajmił, że ponieważ wniosek „Wyzwolenia" powołuje się na sprawozdanie najwyższej izby kontroli państwa — winien on być odesłany do komisji budżetowej.**

**Sejm wniosek „Wyzwolenia", w myśl wynurzeń marszałka, odesłał do komisji budżetowej.**

Po załatwieniu wniosku „Wyzwolenia" izba przystąpiła do projektu ustawy o reformie rolnej.

### Dlaczego konieczna jest reforma rolna?

Kierownik ministerstwa reform rolnych p. Radwan, oświadczył, że po **6-cioletnim okresie** wahań zbliża się chwila rozwiązania zagadnienia reformy rolnej. Jest ona sprawą gospodarczej i ekonomicznej konieczności, gdyż **posiadamy około 2 miljonów gospodarzy małorolnych, liczących obszaru do 5 hektarów.** Drugim motywem jest **przeludnienie wsi. Przewidziana jest tendencja do rozdrobnienia większej własności.**

Inne państwa z tym zagadnieniem już się przeważnie załatwiły. Ustawa ta jest z konieczności pewną reakcją przeciwko metodom, które dotąd nie doprowadziły do celu. Dotychczas rozparcelowano **rocznie około 140 tysięcy hektarów**.

Po przeprowadzeniu niniejszej ustawy zwłaszcza jeśli będą odpowiednie kredyty, rozwój tej akcji będzie znacznie większy. Mówca wyraża życzenie, **aby sejm znalazł obecnie czas do rozwiązania palącego zagadnienia.**

### Utrącenie reformy pod płaszczykiem praworządności.

Poseł Staniszkis (Z. L. N.) przypomina, że w Polsce na jednym z naczelnych miejsc znajduje się sprawa rolna. Struktura rolnicza w Polsce jest nierówna. Mówca przypomina o wpływie, panującym w swoim czasie, wpływie nastrojów rewolucyjnych w Europie. Nadawano temu zagadnieniu cechy polityczne, stronnictwa starały się wygrać reformę rolną, jako atut. **Własności prywatnej, jak i publicznej, pozostaje do rozparcelowania 3 miljony ha., tymczasem na uzupełnienie moralnych gospodarstw do 500 ha. w całej Polsce potrzebaby przeszło 6 miljonów ha., a** do tego przychodzi jeszcze 410 ha. dla służby folwarczej, która straci pracę wskutek reformy rolnej.

Mówca oświadcza, że **klub jego godzi się na przymus wykupu ziemi, ale domagać się będzie gwarancji, że właściciele otrzymają równowartość majątku, a należności hipoteczne nie ulegną zachwianiu.**

Związek ludowo - narodowy, zdając sobie sprawę z tego, że ustawa ta ma ogromne znaczenie i **uzależnia swoje stanowisko wobec niej od uwzględniania szeregu poprawek, nadających ustawie charakter praworządności** i czyniących ją wykonalną.

### Z odszkodowaniem, albo i mimo odszkodowania.

Poseł Poniatowski (Wyzwolenie) podnosi, że **nowa ustawa odznacza się usunięciem na drugi plan zagadnienie małorolnych gospodarstw** i wysunięcia na czoło sprawy tworzenia nowych samodzielnych gospodarstw po 25 i więcej ha **w imieniu uposażenia tego, który najdrożej zapłacił, bez względu na to, co się stanie z biednymi.**

Mówca stwierdza, że w ciągu ubiegłych lat **czyniono próby skondensowania wysiłków około rozwoju przemysłu, ale nie dały one wyników i nie przyczyniły się do pomniejszenia rozerwanego nie wyzyskanych sił w Polsce.** Zaprzęgnięcie tych sił do pracy jest najważniejszem zadaniem polityki gospodarczej, a zaprzągnąć je można na roli. **Rola pozostaje w stanie małej intensywności uprawiana, bo za mało sił na neij pracuje.** Drobna własność nie tylko wyżywia swocih gospodarzy ale daje większą produkcje bruttową. **Małorolne włociaństwo jest najbardziej powołane do podniesienia produkcji rolnych. Klub mówcy domaga się, aby wykonanie reformy rolnej było oparte na jendrazowem przejęciu ziemi.** Wykonanie techniczne powinno być w ręku rządu, co zwiąże lud z Polską.

W końcu mówca oświadcza, że je**żeli sprawa odszkodowań jest przeszkodą w wykonaniu reformy rolnej, to trzeba ją usunąć i reformę wykonać bez odszkodowania.** Mówca wnosi o wzięcie za opdstawę d odyskusji projekt klubu „Wyzwolenia".

Przyjęto następnie w 3-ciem czytaniu projekt ustawy, przedłużający po 1-szym lipca r. b. moc rozporządzenia o lichwie kredytowej. Rozporządzenie to **za lichwę uważa pobieranie więcej niż 24 procent w stosunku rocznym.**

Następne posiedzenie dzisiaj o godzinie 10 m. 30.

## Starsi panowie przegłosowali budżet.

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym senat przyjął w głosowaniu z szeregiem poprawek cały budżet i ustawę skarbową.

Marsz. Trąmpczyński zakończył prace nad budżetem następującem przemówieniem:

Muszę podziękować członkom komisji za usilną i owocną pracę kilkutygodniową, szczególnie przewodniczącemu p. s. Adelmanowi, referentowi generalnemu, oraz referentom poszczególnych działów. Senat udowodnił, że dokładność prac zupełnie jest zgodna z ekonomją czasu i przez moje usta senat wyraża życzenie, żeby także rząd i sejm starały się w przyszłości o to, żeby budżet został na czas wygotowany, jak się to dzieje w innych państwach. Nie wiem, czyja wina, ale musimy to przeprowadzić, żeby budżet rzeczywiście był ustanowiony na początku roku a nie w połowie roku.

Następne posiedzenie w środę 1 lipca o godz. 4 po południu.

## Nowy tryumf jazdy polskiej

**na konkursach w Londynie.**

Polska Agencja Telegraficzna

**Londyn**, 24 czerwca.

W rozegranych tu wczoraj konkursach hippicznych trzy pierwsze równorzędne miejsca przyznano: podpułkownikowi Römmlowi (Polska), kapitanowi Southam (Anglja) i porucznikowi Lequio (Włochy).

Złoty puhar króla Jerzego zdobył pułkownik Graham (Anglja) z 10 pułku huzarów.

W ogólnej klasyfikacji jeźdźcy polscy zajęli pierwsze miejsce po jeźdźcach angielskich. Zgromadzona publiczność witała naszych kawalerzystów owacyjnie

## Filoniemiecka polityka Gdańska.

**ZJAZD NIEMIECKI.**

Polska Agencja Telegraficzna.

**Gdańsk**, 24 czerwca.

Od wczoraj obraduje tu **kongres związku nauczycieli szkół miejskich Rzeszy.**

Wczoraj wieczorem odbyło się wydane na cześć gości niemieckich przez senat gdański przyjęcie, podczas którego **powitał gości prezydent senatu Sahm.**

W przemówieniu swem **mówca podkreślił czysto niemiecki charakter Gdańska**

**Gdańsk**, 24 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Związek wydawców pism niemieckich Rzeszy uchwalił odbyć kongres w Królewcu i Gdańsku. Wydawcy niemieccy przybędą do Gdańska w dniu 14 bm. gdzie podejmowani będą przez senat w miasta.

**OBNIŻENIE OPŁAT POCZTOWYCH.**

**Gdańsk**, 24 czerwca.

Według doniesień pism tutejszych, rada portu dróg wodnych w Gdańsku uchwaliła znaczne **obniżenie opłat portowych w stosunku do drzewa, węgla, rudy oraz innych wytworów.**

**Zniżka ta ma wynosić 33 proc.**

Od węgla wywożonego z portu gdańskiego do krajów zamorskich oraz rudy wwożonej z krajów zamorskich do Gdańska, zniżka ma być jeszcze znacz niejsza, albowiem wynosić ma co do **węgla po 22 fen. na tonie, co do rudy 40 fen. na tonie.**

**ZIMNO W ARGENTYNIE.**

Polska Agencja Telegraficzna

**Waszyngton**, 24 czerwca.

Argentynę nawiedziła fala zimna. W Buenos Aires w nocy z soboty na niedzielę temperatura spadła do 5 stopni. W niedzielę rano znaleziono na ulicach miasta zwłoki trojga zamarzłych osób. W innych miastach kilka osób padło również ofiarą mrozu

## Sędzia Łaszkiewicz skazany na śmierć.

**Na żądanie Polski wyroku nie wykonano.**

**Warszawa**, 24 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dnia 19 i 20 czerwca trybunał wojskowy w Moskwie rozpatrywał sprawę sędziego Józefa Łaszkiewicza, kierownika koncelarji b. konsulatu polskiego w Tyflisie z czasów niepodległej Gruzji, oskarżonego z art. 66 sowieckiego kodeksu karnego.

Sdzia Łaszkiewicz zamieszkały oddawna na Kaukazie nabył w roku 1919 obywatelstwo polskie za zgoda ówczesnego rządu gruzińskiego. To nabycie obywatelstwa nie zostało uznane przez rząd Gruzji sowieckiej wobec czego Łaszkiewicz uważany jest za obywatela sowieckiego.

Oskarżony skazany został na śmierć. Wykonanie wyroku zostało wstrzymane na skutek interwencji poselstwa Rzplitej polskiej.

Sędzia Łaszkiewicz znajdujący się od roku 1923 w więzieniu miał być w marcu wraz z ks. Ussasem wymienionym na Bagińskiego i Wieczorkiewicza

## Salomonowy wyrok

**na bezpaństwowych cudzoziemców.**

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji zagranicznej i administracyjnej odbyło się drugie czytanie projektu ustawy o cudzoziemcach.

Na posiedzeniu tem **wszystkie frakcje mniejszości narodowych opuściły dwukrotnie salę obrad** na znak protestu przeciwko odrzuceniu poprawek do art. 15 projektu ustawy, domagających się **przyznania prawa odwołania się do najwyższego trybunału administracyjnego.**

Na wniosek referenta **postanowiono skreślić wogóle art. 15** i tem samem kwestja cudzoziemców bezpaństwowych została otwartą

# Wiadomości bieżące.

CZERWIEC
**25**
CZWARTEK

Dziś: Prospera B. W,
Jutro: Jana i Pawła.
—:—
Wschód słońca o g. 3.17
Zachód o g. 7.53
Wsch. księżyca o g. 10.18
Zachód o g. 6.12
Długość dnia 15.38
Przybyło dnia g. 9.20

## Władze skarbowe przeprowadzą kontrolę

### wpłat miesięcznych podatku obrotowego.

Ponieważ niektóre przedsiębiorstwa sobowiązane do miesięcznych wpłat podatku obrotowego nie uskuteczniają wpłat tych punktualnie, władze skarbowe otrzymały zawiadomienie, by przeprowadziły kontrolę tych wpłat.

Równocześnie władze ot..., ...ły zawiadomienie że rozterminowanie, względnie odraczanie bieżących rat miesięcznych podatku obrotowego poczynając od kwoty przypadającej za maj i tylko w porozumieniu z ministrem skarbu mogą mieć czasami miejsce. b.

## Dzieci fabrycznego grodu

### wśród łąk zielonych i lasów szumiących.

W dniu dzisiejszym staraniem centralnego stowarzyszenia opieki nad dzieckiem żydowskim wyjeżdża partja złożona z 55 dzieci do Ciechocinka i Inowrocławia. Po upływie miesiąca taka sama partja wyjedzie jeszcze raz, a prócz tego wysłane zostaną 30 dzieci do sanatorium w Bojanowie. b.

***

We wszystkich szkołach powszechnych po zakończeniu roku szkolnego odbędą się wycieczki dzieci do różnych miejscowości kraju, jak: Zakopane, Kraków itp.

Wycieczki korzystać będą z oddzielnych wagonów kolejowych ze zniżką 50 proc. b.

## Wielki wiec pracowników miejskich

### którzy są niezadowoleni ze swego szefa—magistratu.

W związku z przeprowadzoną przez magistrat klasyfikacją urzędników miejskich, czem pracownicy czują się wielce pokrzywdzeni, odbyło się posiedzenie zarządów wszystkich sekcji związku pracowników instytucji użyteczności publicznych, na którem postanowiono zwołać na dzień jutrzejszy wielki wiec wszystkich pracowników miejskich.

Na wiecu tym omawiane będzie przekwalifikowanie dokonane przez magistrat, oraz zapadnie w tej sprawie decydująca uchwała. b.

---

**Z GIMNAZJUM P. ST. RAJSKIEJ.**

W gimnazjum p. Ady Skrzypkowskiej i Jadwigi Majchrzakówny (dawniej St. Rajskiej) otrzymały matury następujące abiturjentki:

Marja Abramowiczówna, Edwarda Bławatówna, Regina Goworkiewiczówna, Lola Goldówna, Tania Halpernówna Gustawa Jarecka, Helena Konówna, Bronisława Kowalska, Teofila Laksówna, Paulina Poznerówna, Romana Sapirsztajnówna, Liza Załkindówna i Danuta Ziemecka.

**Z GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO CECYLJI WASZCZYŃSKIEJ,**
(Zielona 15).

Świadectwa dojrzałości otrzymały następujące arbiturjentki: Durczynówna Helena, Selkensteinówna Roma, Flajszerówna Salomea, Grodzicka Felicja, Hużańska Eugenja, Kalmanowiczówna Hanna, Kozulska Irena, Majorowiczówna Janina, Merklejnówna Anna, Merklejnówna Marja, Orbachówna Halina, Olczykówna Marja, Posiłkówna Rozalja, Prybówna Helena, Rogozińska Estera, Snopkowska Monika, Steinsberżanka Hanna, Szaniawska Janina, Szafrańska Janina, Urbachówna Teofila, Wsilewska Irena, Wicińska Janina, Wróblewska Mirosława, Zajdenszwarcówna Zofja.

# Nowy występ kasiarzy w Łodzi.

## Skorzystali z letniego wypoczynku właściciela mieszkania na wsi rozpruli kasę, z której zrabowali pieniądze i biżuterję wartości kilkunastu tysięcy zł.

Mija dopiero dwa tygodnie od czasu gdy „Republika" doniosła o zuchwałym włamaniu kasiarzy do firmy Szenker i do łódzkiej stacji miejskiej polskich kolei państwowych, gdy obecnie znowu mamy do zanotowania nowy występ kasiarzy na terenie naszego miasta.

Tym razem, terenem operacyjnym kasiarzy było mieszkanie spółwłaściciela składu manufaktury p. Salomona Dawnego.

Mieszkanie to mieści się na pierwszem piętrze z frontu w narożnym domu przy ul. Gdańskiej Nr. 11.

Złodzieje dostali się do mieszkania przez drzwi frontowe ze schodów, prowadzących od bramy.

Drzwi były zamknięte na dwa zamki. Jeden — zwykły, drugi zaś, mieszczący się o pół metra ponad pierwszym — amerykański zatrzaskowy firmy „Jale".

Dolny zamek złodzieje otworzyli wytrychem, zaś górny sprawił im więcej trudności, gdyż przy wytrychu jak również i podrobionym kluczu zawiódł.

Ale i z tą przeszkodą dali sobie w krótkim czasie radę. Podważyli listwę, zakrywającą szpary pomiędzy połówkami drzwi i żalaznym łomem otworzyli zamek.

Tym sposobem złodzieje znaleźli się w korytarzu, z którego otwarte drzwi wiodły do dalszych pokoi.

Mieszkanie było prawie zupełnie puste, gdyż mieszkańcy kilka tygodni temu wyjechali

**na letnisko na Wiśniową Górę.**

Przeszedłszy przez przylegający do korytarza pokój stołowy, kasiarze ujrzeli przed sobą zamknięte drzwi prowadzące do sypialni. Łatwo uporali się z niemi i znaleźli się w pokoju, gdzie stała

**wertheimowska kasa ogniotrwała.**

Na prawo od kasy stały dwa łóżka, z których jedno zasłane było pościelą, gdyż p. Dawny w mieszkaniu swym często nocował. Interesy bowiem nie pozwalały mu na stałe przebywanie na wsi.

### Jak rozpruwano kasę.

Złoczyńcy odsunęli stolik nocny, stojący między łóżkiem a kasą i położyli go na niezasłanem łóżku. Następnie ściągnęli z pościeli kapę i

**zasłoniwszy nią okno,**

prowadzące na ulicę, przystąpili do „roboty".

Ażeby zagłuszyć odgłos kroków i padającego ze ścian kasy odłamków, kasiarze ułożyli całą pościel z łóżka na podłodze przed kasą.

Kasa została otworzona tak zw. sposobem „borowania". System ten polega na tem, że stalowymi borami przedziurawia się gęsto żelazną ścianę poczem bez wielkiego trudu zewnętrzny pancerz daje się odgiąć.

Zadaniem kasiarzy było otworzenie drzwi kasy. Poczęli oni przeto borować frontową ścianę wzdłuż miejsc gdzie mieszczą się zamki podręczne, a następnie skierowali swą pracę ku środkowi, gdzie mieści się zamek główny i numerator zabezpieczający.

Po ukończeniu borowania kasiarze odgięli żelaznym łomem zewnętrzną powłokę i w ten sposób dostali się do miejsc, gdzie mieści się cały mechanizm zamkowy.

Główny zamek i numerator zabezpieczający złodzieje kompletnie wyjęli, zaś zamki podręczne otworzyli wytrychem.

Po dokonaniu tych czynności

**kasa stanęła otworem.**

### Kilkunastotysięczny łup.

Łupem kasiarzy padła duża ilość biżuterji, pokażna ilość monet złotych rosyjskich i niemieckich, dwa lichtarze srebrne, złoty łańcuszek do zegarka, srebrne nakrycia stołowe . oraz kilkaset złotych w gotówce.

Złoczyńcy nie pogardzili również parą półbucikzw męskich lakierowych, kilkoma kołnierzykami jedwabnemi, zabrali też 7 par skarpetek, koszulę nocną flaszeczkę esencji kwiatowej i butelkę wódki.

Ogólna wartość zrabowanych rzeczy wynosi

**kilkanaście tysięcy złotych.**

Złupiwszy kasę złodzieje splądrowali jeszcze całe mieszkanie, lecz niczego więcej nie zabrali, poczem tą samą drogą, którą weszli, opuścili mieszkanie, zamykając za sobą drzwi.

Na miejscu przestępstwa pozostawili oni kilka połamanych borów oraz dwie pary rękawiczek skórkowych w których „pracowali dla zatarcia śladów.

Wszelkie inne ślady mogące posłużyć do zdjęć daktyloskopijnych zatarli oni mokrą ścierką, którą wraz z filiżanką do połowy napełnioną wodą, leżała na stoliku obok kasy.

Kiedy dokonana została kradzież nie wiadomo, gdyż p. Dawny w mieszkaniu swym nie był od czwartku ubiegłego tygodnia. Bawił on u swej żony na letnisku

Dopiero onegdaj około godz. 9-ej powrócił do Łodzi i natychmiast udał się do domu.

Zaraz na wstępie skonstatował on, że w mieszkaniu stało się coś niezwykłego. Na klamce od strony wewnętrznej wisiał ręcznik, który zasłaniał dziurkę od klucza. Drzwi do pokoju stołowego zazwyczaj przymknięte, były szeroko otwarte.

Tknięty złem przeczuciem p. Dawny zwrócił swe kroki w kierunku sypialni i już zdaleka zauważył brak pościeli na łóżku, w którym zwykle sypiał.

Gdy przekroczył próg, stanął osłupiały, ujrzawszy rozprutą kasę.

W sypialni znajdowała się również szafa, w której znajdowało się trochę garderoby damskiej kilka książek i inne cenne przedmioty.

Pomimo, iż szafa ta była otwarta, jednakże nic w niej nie brakowało.

### List do złodziei.

Kasiarze pozostawili również leżący w otwartej tualetce naszyjnik bursztynowy i kilka cennych muszel.

Splądrowali oni całe mieszkanie tak dalece, że nawet w kuchni szuflady od kredensu były wysunięte, naczynia porcelanowe przewrócone, a kilka filiżanek było stłuczonych.

Natychmiast po ujawnieniu kradzieży p. Dawny zameldował o niej w urzędzie śledczym i po chwili na miejsce przestępstwa przybyli wywiadowcy z komisarzem Weyerem na czele.

Dokonano zdjęć fotograficznych i daktyloskopijnych oraz wszczęto energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców kradzieży.

Charakterystyczny jest fakt, że p. Dawny zwykle, kiedy wyjeżdżał z domu pozostawiał na stole list w którym prosił złodziei, ażeby nie niszczyli mebli i zawiadamiał w jakich szafach nic niema.

Tym razem kartkę taką również pozostawił.

Ponieważ wypadek powyższy nie jest w ostatnim czasie odosobnionym, istnieje przypuszczenie, że na terenie Łodzi grasuje zorganizowana banda kasiarzy.

— gl. —

---

### Rządzą aptekarze, lekarze i „samouki".

—:o:—

## Szkoła nauk politycznych

### da nam zastępy wykwalifikowanych urzędników.

W roku przyszłym upływa 10 lat od założenia warszawskiej szkoły nauk politycznych, wzorowanej na paryskiej „Ecole des Sciences Politiques". Uczelnia ta przygotowała już długi szereg pracowników państwowych, komunalnych i społecznych, lecz pomimo to nie zdołała dotychczas uzyskać dla siebie praw szkół akademickich.

Największą trudność stanowi tutaj ustawa z dnia 13 lipca 1920 r., której szkoła, aczkolwiek o wysokim poziomie naukowym, nie odpowiad w kilku punktach natury czysto formalnej.

Uwzględnienie postulatów słuchaczów szkoły wyłonić należy do kompetencji rady ministrów na wniosek ministra W. R. i O. P. względnie władz ustawodawczych.

Stowarzyszenie słuchaczów szkoły wyłoniło z siebie komisję dla uzyskania praw, która opracowała szereg memorjałów, domagając się przyznawania absolwentom szkoły tych stanowisk w służbie publicznej, jakie odpowiadają nabytym przez nich studjom.

Akcja komitetu budowy szkoły nauk politycznych znajduje się na drodze do szybkiego rozwiązania.

Plac pod budowę gmachu został już przyznany (o powierzchni 5000 metrów kw.). Kosztorys wykazuje kwotę około 500.000 zł. Z dotychczasowych wpływów z czesnego oraz ofiar inicjatorów [illegible]ano już 80.000 zł. Stowarzyszenie słuchaczów szkoły dąży do połączenia uroczystości 10-lecia szkoły z uroczystością poświęcenia kamienia węgielnego.

Nr. 172. **REPUBLIKA** 25 czerwca 1926

# Maruderzy wojny gospodarczej.

## Magnaci górnośląscy już zdołali się „zadekować“, powiększając liczbę bezrobotnych.

Wojna gospodarcza, rozpoczęta z nami przez Niemcy, dla całej Polski jest ciężką próbą — taksamo zresztą, jak dla Niemiec — ale najcięższem brzemieniem kładzie się niewątpliwie na Górnym Śląsku.

Prawda, że to „nostra res agitur" — wszak to wojna o górnośląski węgiel i ten eksportowany do Niemiec i ten — znajdujący się jeszcze pod ziemią, który by Niemcy chętnie wpuścili wszystek w swoje granice, ale razem z ... ziemią.

Jednakże i to prawda, że my to najciężej odczujemy.

Mamy już, jak wiadomo, 45 tysięcy bezrobotnych, — a oto, właściciele górnośląskich kopalni postanowili w ten sposób zareagować na zamknięcie granic niemieckich dla polskiego węgla, że zamykają swoje kopalnie, że stwarzają nowe 25—30 tysięcy bezrobotnych.

Razem 75000 bezrobotnych to armja olbrzymia — to nędza, która wyleje się przez brzegi naszej małej dzielnicy z i zaleje wszystkie przyległe dzielnice Polski.

Tego smutnego „towaru" naszego już nie mamy dokąd eksportować — gdy był czas i „sezon" potemu Górny Śląsk wysłał najlepszych swoich bezrobotnych górników do Francji, teraz i ta droga ucieczki przed zupełną nędzą zamknięta.

A nie możemy niestety liczyć na emigrację do innych dzielnic ojczyzny — Polska nie ma gdzie zatrudnić robotników górniczych, hutniczych czy metalurgicznych.

Wszystko, co nie ma pracy i nie ma chleba musi się gnieść tu na miejscu, gdzie ani na pracę, ani na chleb liczyć nie może.

Tembardziej więc nie można dopuszczać ,aby się miejscowe górnośląskie bezrobocie powiększało.

Górnośląscy przedsiębiorcy zbyt prosto sobie wyobrażali przerzucenie całego ciężaru i wszystkich kosztów walki— częściowo na robotników, pozbawiając ich pracy, częściowo na społeczeństwo całej Polski, każąc mu drożej płacić za węgiel.

Postanowili oni bowiem z osobliwą „przemyślnością" nie tylko nic nie stracić na całej tej historji, ale jeszcze zarobić.

Część kopalń się zamknie, natomiast podniesie się ceny węgla, wydobywanego z kopalń niezamkniętych — uchwalił trust utworzony „ad hoc" z węglarzy górnośląskich, który i zyski, otrzymane w ten sposób postanowił dzielić „sprawiedliwie" nawet i pomiędzy właścicieli kopalń zamkniętych....

Ta decyzja węglarzy musi spotkać się ze stanowczą reakcją ze strony społeczeństwa i rządu.

Po pierwsze bowiem projektowane (już od 1 lipca) podniesienie cen węgla jest bezpośrednim zamachem na kieszeń najszerszych warstw konsumentów w czasie ogólnej drożyzny i bezczelnem wyzyskaniem tej konjunktury, że obecnie nikt z zagranicy do Polski węgla przywozić nie będzie.

Jednocześnie jest także poderwaniem całego planu gospodarczego w naszej wojnie z Niemcami — osnutego właśnie na tem, ażeby zwiększyć wewnętrzną kansumpcję, węgla, i przeto zmniejszyć konieczność jego eksportu.

Oczywiście, gdy się ceny węgla podniesie, nie będzie mowy, o tem, aby móc spożycie krajowe węgla spopularyzować i rozszerzyć.

Okazuje się, że w tej walce, którą nam wydano, prawdziwym „wrogiem wewnętrznym" są właściciele kopalń górnośląskich, którzy dla swojego bezpośredniego i najbliższego interesu chcą nowe dziesiątki tysięcy ludzi pozbawić pracy i chleba, a nadto utrudnić nam tę wojnę podstępnym atakiem z tyłu. Oczekujemy, też, że rząd, który na G. Śląsku ma specjalnie szerokie pełnomocnictwa udaremni ten zamach węglarzy.

**Wasz.**

# Co się dzieje w Chinach?

## Miljony bezrobotnych kulisów stanowią niegasnące zarzewie ciągłych niepokojów.

**(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“).**

**Pekin,** w czerwcu.

Czytelnik europejski, zaopatrywany w wiadomości ze źródeł angielskich i amerykańskich ,skłonny jest uwierzyć nawet, że w Chinach wybuchło powstanie „bokserów", urządzone z tych samych powodów, co powstanie z roku 1900.

Mniemanie to jest mylne.

Chiny przebywają powolne, lecz do głębi tysiącletniego ustroju państwa sięgające wstrząśnienie.

Nienaruszalność ustroju chińskiego wspierała się o pracę miljona rąk, które na prymitywnych instrumentach przędły, orały przedwiekowymi pługami i zadawalały się tymi samymi produktami, które w modzie były za czasów Tamerlana.

Obecnie stosunki gruntownie się zmieniły.

**Do okolic dawniej nawiedzanych tylko przez ptaki wędrowne, wtargnął automobil, misjonarz i kapitał.**

Te trzy czynniki w ciągu krótkiego czasu przeobraziły społeczeństwo śniące swój tysiącletni sen.

Automobil przywiózł nowe towary, wzniecił nowe potrzeby, misjonarz budował nowe szkoły i wprowadził nowe pojecia, które wprawdzie nie przyjmowały się zbyt szybko lecz pobudzały do dyskusji, kapitał wreszcie budował warsztaty pracy nowoczesnej i co było najważniejszą przyczyną powrotu, nieuchronnie rujnował drobniutkie warsztaciki rodzin chińskich, które od wieków utrzymywały się z przędzalnictwa.

**W Shanghaju, Kantonie i Nankinie powstały olbrzymie fabryki amerykańskie, angielskie i japońskie i podcięły z miejsca źródła utrzymania dla miljonów**

Oderwani od swej pracy chińczycy dali się z największą łatwością werbować poszczególnym jenerałom, którzy z reguły byli narzędziami w ręku mocarstw. Chińczycy ci woleli służyć w wojsku, choćby z tego powodu, że w wojsku mieli jakie takie utrzymanie, gdy w domu groziła im nieuchronnie śmierć głodowa.

I w tem kryje się największe niebezpieczeństwo nietylko dla sytuacji wewnętrznej, lecz także wszystkich państw, które zaangażowały kapitały i swój prestige w Chinach.

Gdyż gdyby nawet udało się ustalić centralny rząd w Chinach, co jest tajnem i jawnem dążeniem wszystkich mocarstw (przyczem każde mocarstwo pragnęłoby swego jenerała widzieć na miejscu premjera chińskiego) zawsze **pozostanie otwartą sprawą jak wyżywić miljony, które straciły chleb z powodu postępów przemysłu w Chinach, co zrobić z masami, które nie zdolne do innej pracy — chcą albo przy swych kołowrotkach siedzieć albo — wojować.**

Istnieje jeszcze jedna możliwość, którą starają się urzeczywistnić nacjonaliści chińscy na spółkę z bolszewikami. Mianowicie stworzenie narodowego przemysłu chińskiego, usunięcie wpływów mocarstw, a dążenie do samowystarczalności gospodarczej Chin. Tutaj jednak, pomijając długość takiej drogi i nieczystość zamiarów komunistycznych, które w „braciach chińskich" widzą narzędzie do ponętnych marzeń o hegemonji na dalekim wschodzie napotkać muszą Chiny niezłomny opór dwuch potęg: Stanów Zjednoczonych i Japonji.

Dla Stanów ekspansja w Chinach jest kwestją prestige'u, wiele dziesiątków miljonów dolarów ulokował tam przemysł amerykański, dla Japonji zaś emigracja do Chin jest kwestją życia.

Szowinistyczne sfery Japonji mówią wyraźnie o konieczności uzyskania stałej bazy na lądzie, gdyż epoka trzęsień ziemi, przez które przechodzi wyspa Nipponu zagraża mocarstwowemu stanowisku Japonji.

Gdzie Japonja znaleźć może tę bazę? Tylko w jednej z prowincji chińskich.

Dlatego nieliczącą się z faktycznym stanem rzeczy polityka Kominternu, podniecająca Chiny od najgwałtowniejszych wystąpień, może prędzej czy później doprowadzić do konfiguracji, której do niedawna nikt nie brał pod uwagę, mianowicie do japońsko - amerykańskiego porozumienia w sprawie chińskiej.

Byłby to zwrot niespodziewany, lecz logiczny, gdyż wobec sytuacji w Shanghaju i Nankinie, państwa te zechcą uratować to, co jest do uratowania, a z drugiej strony zabezpieczyć się przed taka ewentualnością,w której musiałyby wycofać sie z Chin.

**L. S.**

# Wilhelm II rozwodzi się!

## Widoki na powrót do Berlina ostudziły małżeńskie pierzyny w Doorn.

**Haga,** w czerwcu.

Wypadki polityczne ostatnich miesięcy odsunęły w zupełny cień osobę i życie byłego władcy Niemiec, wielkiego drwala z Doorn, Wilhelma II. — A tymczasem z niewinnych drzew, które ten wygnaniec rąbie, lecą coraz poważniejsze wióry polityczne.

Sny o potędze towarzyszą wciąż opuszczonemu cesarzowi w samotnej rezydencji.

Ostatnio, po wyborze Hindenburga i powrocie eks-kronpryca do kraju, apetyty Wilhelma zostały intensywnie podsycone. Chwilowo idą one jedynie w kierunku powrotu do Niemiec. W tym właśnie sensie czynione są badania i wysuwane macki. Czy dosięgły one już kanclerza i prezydenta Rzeszy — niewiadomo. Trudno również powiedzieć coś o ich ewentualnej odpowiedzi.

Natomiast faktem jest, że rząd holenderski do strzeżenia więźnia z Doorn. koalicji do strzeżenia więźnia z Doorn. koalicji d ostrzeżenia więźnia z Doorn. polecił odpowiednim organom policji, by wzmocniły środki ostrożności. Nastąpiło to nazajutrz po wyborze Hindenburga. Ponieważ jednak okazało się, że nowoobrany prezydent zachowuje się lojalnie, a nawet zerwał z zamkiem w Doorn, nastąpił pewien zwrot w nastrojach holenderskich sfer rządowych, które uznały, że życzeniom eks-cesarza można w pewnym stopniu uczynić zadość, pozwalając mu przejściowo opuścić Doorn i osiąść w innej miejscowości w Holandji Jednak Wilhelm II w ostatniej chwili zmienił pierwotny zamiar wyjazdu do Noordwyk. Obecnie teski on do letnich wywczasów w Niemczech.

Polityczne zamiary Wilhelma wywarły wielki wpływ na jego drugie małżeństwo.

Dziś już wiadoma jest rzecz., że małżonka obecna, Hermina, uda się do Hamburga, zupełnie niezależnie od tego, czy mąż pozostanie w Doorn, czy też wyjedzie.

**Mówi się o nieporozumieniach małżeńskich, które mają nawet doprowadzić do seperacji.**

De facto idzie o to, że drugie małżeństwo krzyżuje poważnie plany polityczne Wilhelma. Ponieważ miodowe miesiące już minęły, a na pierwszy plan wysuwa się nadzieja odzyskania władzy — klika cesarska usuwa bezceremonjalnie niewygodną kobiecinę, która osładzała zdetronizowanemu megalomanowi chwile gorzkich refleksji na wygnaniu.

Murzyn zrobił swoje, murzyn może pójść!

Niechaj się jednak pocieszy, że z tej wielkiej chmury spadnie napewno mały deszczyk i że niebawem będzie przywrócona do łaski i wystygłego łoża monarszego.

**Stanisław L.**

# Ameryka bierze się do do dłużników.

**Londyn, 24 czerwca**

**Z Nowego Yorku donoszą:**

**W lipcu przybędzie do Waszyngtonu komisja francuska, która będzie prowadziła układy o konsolidację długu Francji w Ameryce. Dług ten zaciągnięty w czasie wojny, wynosi 4 miljardy dolarów Równocześnie mają być prowadzone układy z Czechami o 125 miljonów dolarów. Włochy zaczynają swoje układy we czwartek. W tym miesiącu zacznie też rokowania Belgja.**

**Wszystkie te cztery należności Ameryki wynoszą razem siedm miljardów dolarów, Jak słychać, komisja amerykańska godzi się na moratorjum i na spłaty długoterminowe, natomiast nie chce słyszeć o zmniejszeniu sumy dłużnej. Co do procentu, to ma on być tak wysoki, jaki płaci Anglja**

# We krwi i bólach rodzi się wolność.

## Dlatego irlandczycy cenia ją i pielęgnują, jak matka--dziecko.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki".)

**Dublin**, w czerwcu

Konstytucja, która Lloyd Georbe za ofiarował przed czterema laty budzącej się Irlandji, mówi w art. 4-ym wyraźnie: „Językiem narodowym wolnego państwa irlandzkiego jest język irlandzki, zastrzega się jedynie uznanie jednocześne języka angielskiego za oficjalny".

I oto wszędzie na pierwszem miejscu pojawiły się irlandzkie słowa i nazwy. Wolne państwo irlandzkie nazywa się „Saorsat Eireamn", parlament — „Oireachtas", a stolica Dublin otrzymała dawną, romantyczną nazwę „Baile Atha Cliath".

Na terenie całego wolnego państwa zniknęły stare tabliczki z nazwami ulic, a pojawiły się nowe, irlandzkie.

Rozumie się, że naród, który przez lata musiał być w owym języku głuchy i niemy, napotyka w wysławianiu się na pewne trudności. I oto starsze pokolenie jest w szkołach, w klasztorach i na placach gier i zabaw wychowywane na irlandczyków, mówiących po irlandzku.

Strasznie zniszczone pałace i wille na głównych ulicach Dublina, rozwalone i spalone domy w innych miastach — oto cena, jaką irlandczycy musieli zapłacić za połowiczną wolność.

Gdy się zapytać irlandczyka, dlaczego umarł jego pierwszy prezydent, Artur Griffith, słyszy się zawsze jednakową odpowiedź:

**— Pękło mu serce, ponieważ nie mógł nas w całości oswobodzić od „tamtych" i ponieważ Irlandja północna nie przyłączyła się do nas!**

W rzeczywistości północny Ulster podległy jest bezpośrednio władzy Anglji. To też gdy przybyłem do Belfastu, tragarz oświadczył mi:

— Słuchaj, nie myśl, że jestem tutejszy — pochodzę z wolnego państwa, rozumiesz — z południowej Irlandji". Jak widać z tego oświadczenia obywatel wolnego państwa gardzi ulsterczykami, którzy pozostali wierni Anglji.

Między Ulsterem i wolnem państwem biegnie formalna granica, połączona z rewizją bagażów i t. d.

W wagonie prowadzone są bez przerwy polityczne dyskusje, a ich przedmiotem są prezydent wolnego państwa Cosgrave, którego nienawidzą wrogowie Anglji, brytyjski generał - gubernator Irlandji Tom Hely, znienawidzony przez wszystkich irlandczyków, którzy muszą mu płacić 10 tysięcy funtów pensji. **Trzecią postacią, która, niby widmo, pojawia się w rozmowach, jest Edmondo de Valera, mieszaniec irlandzko - hiszpański, człowiek o głębokiej wiedzy, będący wodzem republikanów w nieubłaganej walce z kompromisem i z wszystkiem, co angielskie.**

Oto są główni ludzie. Natomiast do najbardziej palących kwestji należą: olbrzymi deficyt kolejowy, 15 tysięcy bezrobotnych w 300-tysięcznym Dublinie, otrzymujących po 25 szylingów tygodniowo zapomogi, i rzeka Shannon, która ma być kolebką elektryfikacji kraju.

**Irlandczycy są wielkimi patrjotami i czują się naprawdę wolnymi i r[illegible]ymi.**

Przybysz z obcego kraju musi niietylko tolerować, że portjer hotelowy klepie go po ramieniu, ale musi nawet w rozmowie być bardzo ostrożnym i przewidującym.

W pensjonacie przy stole, po dwudniowym ulewnym deszczu, jakiś irlandczyk zwraca się do mnie:

— Piękna pogoda, nieprawda?"

— Mogłaby być piękniejsza — odpowiadam. A na to mój irlandczyk gniewnym tonem:

— Sądzi pan, że w Anglji jest obecnie lepsza pogoda?!

Sami irlandczycy kpią z tej drażliwości i rozdźwięków i piszą rewje oparte na tym temacie. Oto dla przykładu scenka, jaką można usłyszeć w każdym teatrzyku.:

Północny irlandczyk, południowy irlandczyk i anglik rozmawiają o sporcie wędkarskim.

**Ulsterczyk:** W Belfaście można łowić najlepsze pstrągi.

**Irlandczyk:** Widzę, że nie był pan nigdy w Limerick, bowiem tam są najlepsze pstrągi.

**Ulsterczyk** (do anglika): Kochany przyjacielu, pan wiesz dobrze, że Limerick jest obrzydliwą dziurą; proszę mi wierzyć, że jedynie w Belfaście są najlepsze pstrągi.

**Irlandczyk** (do anglika): Kochany przyjacielu, w Belfascie można kupić brudny węgiel i zardzewiałe żelazo, [illegible]e prawdziwe pstrągi istnieją tylko u nas w Limerick.

**Anglik** (wahając się): Hm, moi panowie, wobec tego muszę przypuszczać, że pstrągi nic nie są warte ani w Belfaście, ani w Limerick.

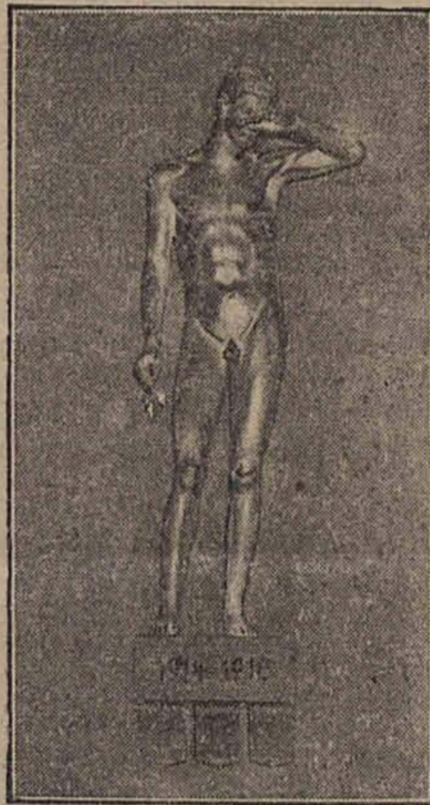
Ten djalog wędkarski należy jedynie przetransponować na stosunki polityczne, a niejedno stanie się jasnem i zrozumiałem.

W każdym razie anglicy umieją wsłuchiwać się w te spory, wyciągać z nich korzyści i bagatelizować rolę i pretensje irlandczyków w ich własnych oczach i w oczach świata.

Ale w ostatnich czasach zaznacza się zmiana ku lepszemu. Propaganda robi swoje. Ze wszystkich stron świata, z Ameryki, Azji i Australji zaczynają się zjeżdżać goście do tego uroczego zakątka. Irlandczycy przyjmują tych podróżnych z otwartemi rękami i są wdzięczni za każde słowo zachwytu i uznania.

**D. M-dt.**

### Statua z bronzu



**ustawiona w auli Akademji Sztuk pięknych we Wiedniu na pamiątkę wielkiej wojny, która zabrała również wielu studentów tej uczelni.**

### Książę Walji



**zażywa orzeźwiającej kąpieli na pokładzie jednego z wielkich statków amerykańskich. Przyszłego króla Wielkiej Brytanji uchwycił fotograf w dość groteskowej pozycji.**

FRANCISZEK HERCZEG.

## Chore dziecko.

Kotara za drzwiami odchyliła się i do gabinetu profesora weszła pielęgniarka z czerwonym krzyżem na białym czepku. Z drugiego pokoju dochodziły ciche jęki.

Profesor nic nie słyszał. Zatopiony w swej pracy przy biurku wodził piórem z błyskawiczną szybkoościa po papierze.

Widać było, że siedzi przy biurku człowiek wiedzy. Zdania sypały się jak z rękawa.

— Łaskawy panie...

Pielęgniarka poraz drugi zwróciła się cichym głosem do profesora:

— Łaskawy panie, czy nie zechciałby pan wejść na chwilę... Panienka jest bardzo niespokojna...

Odłożył natychmiast pióro, przypomniało mu się bowiem, że dziecko jest chore.

Mała dziewczynka leży w pokoju sama wśród rozrzuconym poduszek z rozwianemi włosami i bladą, smutną twarzyczką.

— To ty, tatusiu!... Usiądź przy mnie, chcę ci coś powiedzieć...

Profesor wziął jej rączki... Małe, gorące rączki, bezsilnie i miękkie, jak zmięty kawałek jedwabiu.

— Tatusiu, chcę ci coś powiedzieć.. Wiesz, zdaje mi się że umrę...

Profesor objął ją czule ramionami i przytulił do siebie rozgorączkowane ciało dziecka. Zmartwionym wzrokiem spojrzał jej w oczy.

Tak samo, zupełnie tak samo, śmiała się doń smutnie inna twarzyczka, chora, rozpalona gorączką i podobna do tej.... Wspomnienie było straszne, ale zarazem czuło się w tem pewną słodycz... Trwało to krótko, tak krótko — jak pocałunek kochanków w wiosenną noc księżycową.

Dziecko mówiło dalej cichym głosem:

— Nie chcę umrzeć, tatusiu. . Żyć jest lepiej... Szkoda mi moich sukienek, i kwiatków, szkoda i ptaszków, i cebie, tatuńku....

Profesor ucałował jej drobne raczki, a ona mówiła dalej urywanemi zdaniami:

— Nikt już mnie nie uleczy, prócz czarodziejskiej wróżki... Tak!.. Siostra Herta mówiła mi o tem, tatuświe — ta biała siostra z klasztoru... Pewnego wieczoru zaprowadziła mnie na ganek, gdy księżyc świecił w całej pełni... Wtedy powiedziała mi na ucho: czarodziejska wróżka mieszka tam, na wierzchołku skały nad morzem. Ona lubi muzykę, dlatego pali się tam tysiąc świec i przez całą dobę gra muzyka... Ona posiada władzę nad życiem młodych dziewcząt i nikt w niebie nie śmie odmówić jej prośbie.... Gdy jakaś dziewczynka umiera, należy do niej posłać pobożną kobietę i zawiadomić ją o niebezpieczeństwie... Kobieta musi jej przynieść tyle złotych świec ile lat ma chore dziecko...

Dziewczynka uśmiechnęła się blado i dodała:

— Mam czternaście lat, a więc trzeba się wystarać o czternaście złotych, grubych świec... Nani może iść do niej, nasza praczka, ona jest pobożną... Ale niech Nasi z nią idzie, gdyż Nani lubi pić wódkę i może po drodze przepić czternaście złotych świec....

Nonsen!... Ale czegoż człowiek nie zrobi, by ratować dziecko... Czternaście pozłacanych świec warto ofiarować za życie dziecka.

Praczka udała się więc w drogę, wraz z Nesi. Pojechały drabiniastym wozem, odświętnie ubrane. Nani dumna była ze swej misji, jak poseł chiński, a Nesi cieszyła się, że po drodze spotka ładnych chłopców.

Profesor czuwał nad dzieckiem i zapomniał zupełnie o swem dziele.

A miało to być dzieło pierwszorzednej wagi. W pewnym miejscu autor mówi:

— „Litość ogarnia człowieka, gdy myśli o ofiarach cudów. Starcy i dzieci w wieku postępu kultury wierzą jeszcze w czary i gusła. Zacofanie niszczy to, co buduje nauka. Zioła i duchy zastępują lekarstwa wydobyte z mozołem na zasadzie doświadczeń w laboratorjach medycznych"....

Nani załatwiła misję swą należycie, modliła się dwie godziny przy skale, gdzie mieszkała podobno czarodziejska wróżka.

Dziewczynka nie umarła, lecz zakwitła znowu zdrowiem i świeżością.

Profesor mógł nadal w spokoju pracować nad swem dziełem.

„Więcej światła!" — oto tytuł jego nowej książki.

Cóż to była za książka!... Tyle w niej mądrości, tyle erudycji, że mógł ją napisać tylko człowiek wszechstronnie wykształcony, który ślęczał w ciągu długich lat nad encyklopedjami!..

Mała dziewczynka wyzdrowiała zupełnie i poszła się kąpać nad morze.

Profesor poszedł z nią razem, a gdy stali na brzegu, dziewczynka rzekła:

— Musimy podziękować dobrej wróżce... Trzeba jej podziękować, bo opowiadają, że jedna z dziewcząt umarła potem dlatego, że nie podziękowała.... Wróżka może się pogniewać...

Profesor roześmiał się... „Więcej światła!"" — przypomniał sobie tytuł swego dzieła...

— Nie bądź głupia!... — rzekł do córeczki —

I nie pozwolił jej podziękować wróżce...

Tej samej nocy dziewczynka dostała silnego zapalenia płuc...

Profesora zbudzono w nocy. Zawołano lekarza.

— Tatusiu — mówiła dziewczynka — teraz zdaje mi się, że napewno umrę.... Poślij Nani do dobrej wróżki...

Praczka udała sie w drogę.

Profesor czuwał całą noc nad łóżkiem dziecka.

Nad ranem dziewczynka umarła.

Tłum. B. P.

# PRZEGLĄD SPORTOWY.

## Piłka nożna.

### URUGWAJ BOI SIĘ PARAGWAJU.

Mało kto mógłby przypuścić, że urugwajczycy, mistrzowie piłki nożnej, za najgroźniejszego swego rywala uważają Paragwaj.

Footbal zawojował zresztą całą Amerykę Południową i popularność jego w zamorskich krainach przechodzi nasze wyobrażenia. Dość powiedzieć, że imionami zwycięzców olimpijskich nazywają tam ulice, biją na cześć piłkarzy medale, i wydają specjalne znaczki pocztowe ku upamiętnieniu zwycięstw.

W Urugwaju na zawody piłkarskie wstęp jest wolny dla każdgeo, a płaci się wyłącznie za miejsca siedzące na trybunach.

Bardzo wysoko stoi piłka nożna w Argentynie, skąd, za wzorem „Nationalu" z Montevideo, przywędrowała do Europy drużyna „Boca Juniors", odnosząca na stałym lądzie zwycięstwo po zwycięstwie. Mniej szczęśliwie przedstawia się finansowa strona imprezy argentyńczyków. Reprezentując klasę bardzo wysoką, nie mają oni legendarnej sławy, zdobytej przez urugwajczyków na olipmjadzie i, jak dotychczas, podróże ich po Europie przyniosły, zamiast spodziewanych bogactw, 22,000 dolarów deficytu.

Niższą klasę footbalu przedstawia Brazylja i Chile.

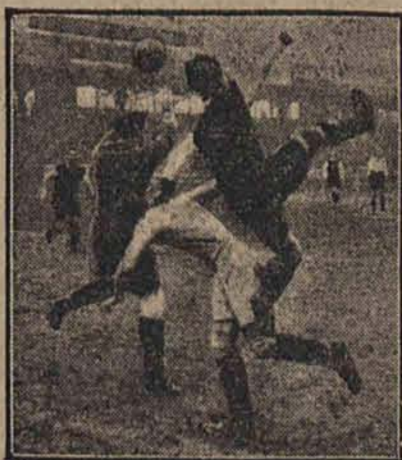
Natomiast prawdziwą rewelacją dla Europy była gra drużyn Paragwaju.

Ten malutki kraj posiada piłkarzy, przy których bledną egzotyczni mistrzowie z Montevideo i którym równych daremnie szukać na kuli ziemskiej. Jeśli mistrzowie olimpjady paryskiej posiadają niespotykaną w Europie technikę i władają piłką, jak nikt na naszym kontynencie, to umiejętność ich sąsiadów graniczy z fantazją i kunsztem prestidigitatorskim. Gracze „Nationalu" przyznają be zwahania i otwarcie, że paragwajczycy przewyższają ich również pod względem startu i szybkości.

Być może, w tej pochwale i uznaniu dla swego przeciwnika południowcy przemycają też znaczny procent dumy amerykańskiej i poprostu reklamy dla części świata, o której Europa nie ma należytego wyobrażenia, niemniej jednak wyznania te są charakterystyczne i znajdują poświadczenie w fakcie, że Paragwaj dzierżył kilkakrotnie mistrzostwo Ameryki Południowej i Urugwaj z trudnością zaszczytny ten tytuł zdołał mu wydrzeć.

### SUKCESY „HAKOAHU".

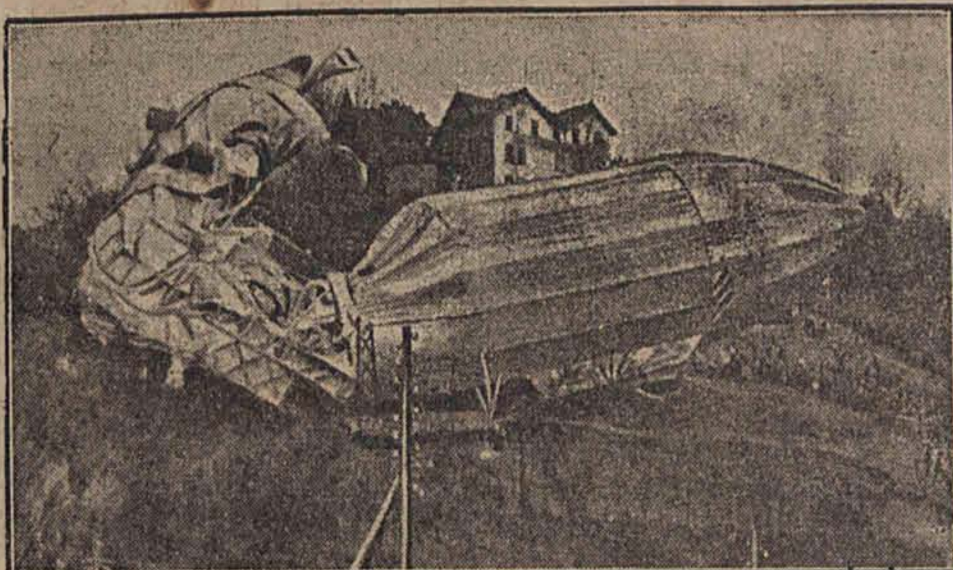
Mistrz Austrji, „Hakoah", pobił w Amsterdamie silną drużynę holenderska „Blue Witt" 2:1. Wiedeńczycy do pauzy prowadzili 2:0, w drugiej połowie nieco osłabli, gdyż byli zmęczeni grą z dnia poprzedniego i podróżą.



Frapujący moment z międzypaństwowego meczu Portugalja — Włochy.

## 25-lecie balonów sterowych.





**U góry:** Owacje na cześć hr. Zeppelinaa w Düsseldorfie.

**U dołu:** Balon sterowy „Z. III", zniszczony podczas burzy pod Weilburgiem.

## Nurmi w ojczyźnie.

Najszybszy człowiek na świecie, Paavo Nurmi, po nieznanym w dziejach sportu wysiłku, jakim była jego podróż po Ameryce, gdzie na całej szerokości nowego świata, od Atlantyku do Pacyfiku, nie znalazł godnego siebie rywala, startując zimą i latem, w halach krytych, cyrkach, teatrach i na bieżniach stadjonów, wrócił do ojczyzny swej Finlandji.

W Göteborgu w porcie oczekiwał przyjazdu wielkiego lekkoatlety kilkutysięczny tłum, który urządził ulubieńcowi całej Skandynawji serdeczną owację.

Dziennikarze wydarli małomównemu rekordmanowi kilka interesujących wyznań.

— Jedynem mojem pragnieniem jest wypocząć, — mówił Nurmi, — nikt nie może sobie wyobrazić, jak bardzo czuje się zmęczony. To bieganie, tu i tam, nawskroś całej Ameryki, wyczerpało mnie zupełnie. Tuż przed wyjazdem startowałem w Nowym Jorku na pół mili angielskiej. Jest to za krótki dla mnie dystans, ale pomijając już to, byłem tak śmiertelnie zmęczony, że gdy dochodziłem do mety, chwiałem się na nogach. Wiedziałem, że przegram — i przegrałem. Musiałem jednak dotrzymać słowa. Było to jedyne moje niepowodzenie — zresztą na przestrzeni, na której nie startuję.

Z biegaczy, których spotkał w Ameryce, Nurmi uważa za najlepszego Ritolę, finlandczyka, mieszkającego w Chicago. Bieżnie tamtejsze stawia bardzo wysoko. Najlepsza jest w Los Angelos. Porównanie z nią może wytrzymać tylko jedna bieżnia w Europie, — w stadjonie sztokholmskim.

Nurmi zaprzecza kategorycznie jakoby zerwał z amatorstwem. Ostatnio przed wyjązdem odrzucił propozycję przyjęcia 50.000 dolarów za przejście w szranki zawodowców.

— Teraz chcę wypocząc — kończył Nurmi — stanę znów na bieżni w sierpniu lub we wrześniu. Najchętniej startowałbym w Sztokholmie, na bieżni stadjonów. Zmierzyć się z Widem — to mój najbliższy program.

Dodać należy, że Wide, słynny długodystansowiec szwedzki, właśnie w dniu przyjazdu Nurmiego do Sztokholmu, pobił dwa przez niego ustanowione rekordy światowe na 2000 m. i na 3000 metrów.

Mecz Nurmi — Wide będzie zatem widowiskiem epokowem w dziedzinie sportu.

## Międzynarodowy turniej tennisowy.

### ANGLJA BIJE AMERYKĘ.

Mecz między Anglją i Ameryką w Eastburne zakończył się, po ostrej walce, zwycięstwem anglików, którzy na 5 meczów wygrali trzy, podczas gdy Ameryka tylko dwa. O pierwszych 3-ch spotkaniach donosiliśmy już w „Przeglądzie sportowym". W czwartem spotkaniu amerykanin Wennessey zwyciężył anglika Wheatley'a 7:5, 6:2, 4:6, 7:5 Ostatni mecz zadecydował o ogólnem zwycięstwie: Gilbert (Anglja) pokonał Casey'a (Ameryka) 9:7, 9:7, 6:4.

### TURNIEJ W WIMBLEDON

W Wimbledon rozpoczął się międzynarodowy turniej tennisowy. Na wstępie amerykanin Henessy pobił holendra van der Feen 6:3, 4:6, 6:1, 6:2, a francuz H. Cochet uporał się z anglikiem I. C. Gregory 6:4, 6:2, 6:0.

Miss Ryan i m-lle Lenglen spotykają się już w drugiej rundzie turnieju. — Zwycieżczyni w półfinale grać będzie z miss Mac Kane.

## Kolarstwo.

### ZAWODY „RESURSY".

Rezultaty zawodów kolarskich, urządzonych przez sekcją kolarską tow. rzemieślniczego „Resursa" w Łodzi w dniu 21 bm., przedstawiają się następująco:

1) Do biegu „Awansu" na 10 klm., dostępnego dla wszystkich, nieposiadających nagród, stanęło 38 zawodników. Pierwszy przybył do mety M. Sobielew (Pogoń) w czasie 21 m. 23,2 sek., za nim A. Ende (Ozorków) i A. Jobs (Pogoń).

2) Do biegu „Głównego" na 20 klm. dla członków towarzystw zrzeszonych w Z.P.T.K. stanęło 18 zawodników. Pierwszy przybył R. Szenrok (P.T.C.) w czasie 41 m. 30,8 sek. 2) J. Gałęcki 3) K. Zerbe (Szturm).

3) Do biegu „Turystycznego" klubowego na 10 klm. stanęło 8 zawodników. Pierwszy wyszedł z biegu K. Robert w czasie 25 m. 26 i trzy piąte sek. 2. J. Dyonizjak 3. T. Jabłoński wszyscy z „Resursy".

4) Do biegu „Klubowego" na 15 klm. stanęło 8 zawodników. Pierwszym u mety był J. Zybert w czasie 29 m. 12,4 sek. 2) J. Placek 3) B. Brauner.

5) Do biegu „Damskiego" na 6 klm. stanęło 5 zawodniczek. Pierwsza w ładnej formie przybyła do mety H. Plackówna w czasie 17 m. 41,2 sek. 2) E. Nowak 3) H. Sztajnke.

6) Do biegu „Przyszłości" na 6 klm stanęło 4 zawodników. Pierwszy przybył B. Koprowski w czasie 14 m. 0,6 sek. 2) B. Pastuszek — obydwaj z „Resursy".

7) Do biegu „Im. Supernaka" stanęło 3 zawodników. Pierwszym był S. Janicki w czasie 13 m. 57 sek. przebywając przestrzeń 6 klm. 2) M. Gołębiowski 3) J. Nowak.

### RUET W ŁODZI.

W nadchodzącą niedzielę i poniedziałek odbędą się na torze w Helenowie wyścigi kolarskie, na które S. S. Union zobowiązało do startu szereg wybitnych kolarzy mianowicie: belgijczyka Standearta, murzyna Hedspatha, amerykanina Ohrta, tandemowych rekordzistów świata Vinzelberga i Webera, znanych już dobrze łódzkim zwolennikom sportu kolarskiego Stabego i Petera oraz mistrza świata Ruetta.

Już kilka lat z rzędu chodziły słuchy, iż S. S. Union stara się sprowadzić do Łodzi mistrza świata Ruetta, lecz dopiero w tym roku udało się Unionowi ten fenomen z pośród kolarzy zobowiązać do startu w Łodzi.

Kto się interesuje sportem kolarskim temu Ruett jest dobrze znany. Na opisanie jego wszystkich zwycięstw, które uzyskał podczas swych występów w Ameryce, Australji, Francji, Holandji, Włoszech i Niemczech niema miejsca. Ruett odrazu w pierwszym roku swych występów, został zwycięzcą na torach zagranicznych, co żaden z dotychczasowych kolarzy nie zdołał wykazać. — Oprócz tytułu mistrza świata, którym był kilkakrotnie, Ruett otrzymał zagranicą tytuł „Króla wyścigów 6-cio-dniowych". Szczególną sympatją cieszy się ten kolarz w Ameryce, dokąd stale otrzymuje engagement, wyróżniając się przeważnie w wyścigach 6 dniowych. Ogółem Ruett brał udział do tej pory w 23 wyścigach 6 dniowych, z których wygrał, jako pierwszy 9, zagarniając przytem przeważnie wszystkie premje kilometrowe. Dnia 27 maja r. b. Ruett obchodził swój 25-cio-letni jubileusz w kolarstwie.



Zwycięzca tegorocznych derbów wiedeńskich.

# Przemysłowiec nie chciał sąsiedztwa żebraków.

—:o:—

## Rozebrano tedy pokornie jemu gwoli nowowybudowany dom noclegowy...

—:o:—

### Oto sensacyjna historja, która zdarzyła się nie w Meksyku, lecz w Łodzi.

W swoim czasie na wniosek ławnika wydziału opieki społecznej magistrat, a następnie rada miejska uchwaliły wybudować kosztem 60 tys. zł. nowy dom noclegowy przy ul. Przędzalnianej gdyż obecny dom noclegowy nie wystarcza.

Miał to być budynek parterowy, to też natychmiast przystąpiono do budowy, lecz gdy mury były już wzniesione i przystępowano do wykończenia, nagle z niewiadomych przyczyn rozpoczęto rozbiurkę wzniesionych już murów i wkrótce wybudowany już domek został zniesiony.

Dokoła zburzonej budowli postawiono płot drewniany wysokości 2 pięter.

Gdy wiadomość o tej dziwnej robocie rozległa się szeroko, niektórzy radni udali się wraz z fachowcami na miejsce i stwierdzono co następuje:

Obok wybudowanego domu noclegowego mieszczą się zakłady przemysłowe, których właściciel nie mógł pogodzić się z tem, aby w bliskiej odległości od jego fabryki mieścił się dom noclegowy dla żebraków, i wszczął starania, w celu uniknięcia tego sąsiedztwa.

Wpływy przemysłowca były widocznie wielkie, gdyż budowlę wzniesioną kosztem wielu tysięcy złotych zburzono bez żadnej uchwały rady miejskiej i postanowiono na tem miejscu wybudować inną instytucję miejską.

Jak się dowiadujemy w związku z tą tajemniczą sprawą wniesiona zostanie na posiedzenie rady miejskiej interpelacja. b.





# Strzał samobójcy

## przygłuszył wesoły brzęk kielichów.

### Z przestrzeloną skronią padł na podłogę.

Restauracja B. Wiśniewskiego, mieszcząca się przy ul. Moniuszki 5, była w dniu onegdajszym widownią

**krwawego dramatu.**

Około godziny 9-ej wiecz. do restauracji przybyło kilku gości, którzy zajęli miejsca przy stoliku w jednej z lóż restauracyjnych.

Towarzystwo było w doskonałych humorach. Zawezwano kelnera i zażądano trunków, które po chwili zjawiły się na stole.

Libacja rozpoczęła się na dobre. Wesoło rozbrzmiewały głosy biesiadników i humor, podsycany stale przez liczne trunki, wśród których nie brakowało i najprzedniejszych win, potężniał z każdą chwilą.

Około godz. 11 „wesołość" gości doszła do zenitu.

Jeden z nich, Jan Bartoszewicz, wstał od stolika i spychając z estrady grającego pianistę, począł sam wygrywać rozmaite skoczne melodje.

Po krótkiej chwili zmęczony grą Bartoszewicz powrócił do stolika, przy którym siedzieli jego koledzy.

W pewnej chwili B. zawołał kelnera i kazał sobie podać butelkę wody „Ostromecko".

Kelner nie zdążył jeszcze wypełnić zamówienia, gdy nagle odgłos strzału rewolwerowego przeszył powietrze i Bartoszewicz z okrzykiem

**plewat na wsjo"**.

osunął się na ziemię.

W restauracji powstała nieopisana panika. Przerażeni goście rzucili się ku wyjściu, zaś koledzy desperata pospieszyli leżącemu na ratunek.

Wynajęto samochód i odwieziono nieprzytomnego Bartoszewicza do lecznicy kasy chorych przy ul. Piotrkowskiej 17.

Dyżurny lekarz nie mógł jednakże udzielić prawie konającemu mężczyźnie pomocy, tłomacząc się, iż nie posiada bandaży ani odpowiednich zastrzyków.

Przyjaciele denata wszczęli awanturę i zmusili siłą lekarza do szukania potrzebnych środków opatrunkowych, które też po chwili się znalazły (?!).

Rannego przewieziono następnie karetką pogotowia do szpitala przy ulicy Drewnowskiej, gdzie walczy ze śmiercią

Bartoszewicz pracował od dwóch lat w łódzkim oddziale Banku Handlowego w Warszawie, w charakterze buchaltra.

Przed dwoma tygodniami wstąpił w związek małżeński.

Tragicznego wieczoru spotkał żonę swą w parku i prosił aby poszła do teatru, na co dał jej pieniądze. Sam zaś miał przyjść po nią około godz. 12-ej w nocy.

Co skłoniło denata do tak rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono.

## WYCIECZKA LIG MORSKIEJ I RZECZNEJ.

Dziś t. j. w czwartek (25 b. m.) o g. 8 wiecz w lokalu Ligi morskiej i rzecznej, oddział w Łodzi (ul. Piotrkowska nr. 92) odbędzie się zebranie informacyjne dla biorących udział w wycieczce jutrzejszej na nasze wybrzeże.

W wycieczce, na koszt zarządu ligi m. i rz., oddział w Łodzi, uczestniczyć będą również uczenice i uczniowie w liczbie 10 nagrodzeni za najlepsze konkursowe wypracowania na temat polskiego morza.

Wszyscy zgłoszeni opłacić muszą w dniu jutrzejszym koszta podróży i pobytu w sumie 55 złotych dla członków ligi m. i rz., 60 zł. dla innych.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro po cenach najniższych od 50 gr. do 2.50 piękna tragedja Emila Zegadłowicza „Lampka oliwna" z pp.: Jarkowską, Białoszczyńskim, Nowakowskim, Przystańskim i Żeromskim.

W sobotę wieczorem występuje teatr miejski z premjerą sensacyjnej sztuki E. Czirikowa „Komisarz bolszewicki". Reżyseruje p. Nowakowski.

Początek o godz. 8.45 wiecz.

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i jutro, po cenach najniższych od 1 zł. do 2.50 gr. doskonały gnodlibet pod nazwą „Psst!.. Psst!..", którego program tworzą: świetny, niezwykle dowcipny i zabawny urozmaicony licznemi numerami tanecznemi i śpiewnemi pasjans swojski K. Toma „Hrabina Tłomok" z pp. Jakubińską, Jerzmanowską, Łapińską, Rodowiczową, Komornickim, Krellem, Mrozińskim, Szubertem, Tatarkiewiczem, Wybrańskim i Zniczem, oraz parodja J. Jabłońskiego „Przedstawienie amatorskie". Kasa czynna od godz. 2 w teatrze miejskim, przy ul. Cegielnianej 63, a od 5.30 w parku „Staszica".

Początek o godz. 9 wiecz.

### LETNI TEATR POPULARNY
**w ogródku „Scala" Cegielniana 16.**

Dziś ponownie „Wściekły lotnik" wodewil w 3-ch aktach Tanrosa i Piotrowskiego z pp. Zielińską, Fiszerówna, Brandtówną, Wołowskim, Bieleckim, Kubińskim, Urbańskim, Góreckim i gościnnie występującą primadonną sceny warszawskiej i katowickiej p. Czesławą Celińską. Publiczność ochoczo śpiewa refren „Najdroższa przecudna, tyś cały mój skarb".

Teatr czynny bez względu na pogodę.

Jutro „Wściekły lotnik".

### TEATR SZYFMANOWSKI W ŁODZI.

Nareszcie nasi miłośnicy teatru będą mieli sposobność poznać najpopularniejszą sztukę tegorocznego warszawskiego sezonu teatralnego „Niewinną Grzesznicę" Grubińskiego, która będzie szła przez dwa wieczory dnia 1 i 2 lipca. Pierwszorzędny zespół, na który składają się najświetniejsze nazwiska sceny polskiej, a mianowicie p. Przybyłko-Potockiej, p. Leszczyńskiego, Stanisławskiego, Węgierki, kryje w sobie zapowiedź prawdziwej uczty artystycznej jaką nas ci artyści obdarzą. Autor sztuki p. Grubiński, usiłuje w niej dowieść niewinności i czystości moralnej swej bohaterki, która względami swemi obdarza aż naraz trzech konkurentów. — Okazuje się więc z tej sztuki, że znany dwuwiersz Boya należałoby przetrawestować w ten sposób:

„Nie tak znów wielki ambaras, kiedy dwoje (czworo!) zechce naraz!"

## Z za kulis „elektrycznego" skandalu.

### Różne ministerstwa zarządziły cały szereg zmian,

**które stały się przyczyną burzy na komisji do spraw ogólnych.**

Jak wiadomo, większością głosów frakcji rządzącej w radzie miejskiej przeszedł projekt koncesji na elektrownię, wbrew zastrzeżeniom mniejszości. Wobec tego delegacja frakcji socjalistycznej zwróciła się z obszernym memorjałem do ministerstw skarbu, spraw wewnętrznych, robót publicznych i pracy, oraz województwa, wskazując na cały szereg punktów koncesji, które krzywdzą miasto.

Poszczególne ministerstwa zainteresowały się tą sprawą i w rezultacie zarządzono cały szereg zmian, tak że zmieniony projekt koncesji wrócił do magistratu.

Magistrat, otrzymawszy wymieniony projekt umowy, przekazał go komisji radzieckiej dla spraw ogólnych.

Podczas debat nad tą sprawą, p. Rapalski wystąpił z wnioskiem, aby sprawę tę odroczyć do następnego posiedzenia, gdyż członkowie komisji muszą obmyślić zmiany, takie zarządziło ministerstwo w tym projekcie.

Wniosek ten poparli radni Nowacki i Papis, jednakże p. wiceprezydent Wojewódzki domagał się natychmiastowego rozpatrzenia tej sprawy, uważając, że powód, jaki podał p.radny Rapalski nie jest wystarczający, by sprawę tę odroczyć.

Wskutek rozbieżności zdań wniosek ten przewodniczący oddał pod głosowanie i upadł on 5 głosami przeciwko 4.

Wobec takiego wyniku głosowania radny Rapalski złożył oświadczenie, że nie bierze odpowiedzialności za wyniki obrad nad tą sprawą i w obradach tych nie weźmie udziału.

Gdy takie same oświadczenie złożyli i inni członkowie komisji, a nawet przedstawiciel frakcji N. P. R., powstała ogólna konsternacja, co, widząc, p. wiceprezydent Wojewódzki zgodził się na odroczenie tej sprawy do następnego posiedzenia, przyczem komisja ograniczyła się jedynie do wysłuchania referatu, oraz poglądów na tę sprawę p. wiceprezydenta Wojewódzkiego.

Wobec tego, że stanowisko ministerstwa dobitnie stwierdza, że uchwalona koncesja z elektrownią krzywdzi miasto, sprawa ta będzie tematem burzliwych obrad na posiedzeniu rady miejskiej. b.

## 4,000 złotych jako pierwszą nagrodę

### za projekt budowy lecznicy na Chojnach

**otrzymał architekt warszawski, druga w sumie 3.000 — architekt łódzki.**

We wtorek, dnia 25 czerwca r. b. odbyło się pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego posiedzenie zarządu kasy chorych m. Łodzi.

Na pierwszy plan w obradach wysunęło się sprawozdanie przewodniczącego zarządu, dotyczące podjętych na nowo w dniu 19 b. m. pertraktacji

**w sprawie zawarcia umowy głównej z lekarzami.**

Na wspomnianej konferencji delegacja lekarzy złożyła zasadniczą deklarację, której treść wskazuje na tendencje Zw. L.P.P.O.Ł. w kierunku sharmonizowania współpracy z kasą chorych. Wysunięte również przez delegację propozycje stwarzają podstawę, na której

**możliwe będzie uzgodnienie szeregu ważniejszych, a spornych dotychczas zagadnień umowy głównej.**

Wobec powyższego, przewodniczący wypowiedział się za wprowadzeniem odpowiednich zmian do dyrektyw jakie zarząd w swoim czasie udzielił komisji upoważnionej do pertraktacji z lekarzami. Po dyskusji, stanowisko przewodniczącego zostało przez zarząd

**zaakceptowane,**

a komisji udzielono nowych, przystosowanych do świeżo powstałej sytuacji dyrektyw.

Następnie dyrektor kasy zdał relację z przebiegu i rezultatów prac jury, powołanej do rozstrzygnięcia konkursu na projekt lecznicy na Chojnach.

Pierwszą nagrodę w wysokości 4.000 zł.

**zdobył architekt Antoni Kowalski z Warszawy, druga (3.000 zł.) łódzki architekt Henryk Herszenberg,**

oraz pozostałe nagrody przyznano architektom: Szymonowi Syrkisowi i Henrykowi Oderfeldowi oraz architektowi Mieczysławowi Rzepeckiemu, wszyscy z Warszawy. Ponieważ w warunkach konkursu kasa chorych zastrzegła sobie prawo nabycia poszczególnych projektów poza nagrodzonymi,

[illegible]

przeto postanowiono wezwać komisję finansowo-gospodarczą do rozpatrzenia planu konkursu oraz ewentualnego postawienia odpowiednich wniosków o dodatkowe nabycie wyróżniających się swymi zaletami prac.

W dalszym ciągu obrad, upoważniono kierownictwo kasy do zaciągnięcia w bieżącym miesiącu zobowiązań

**do wysokości kwoty 50.000 zł.**

## Z żałobnej karty.

Liczne grono przyjaciół i znajomych odprowadzało w poniedziałek na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki nieodżałowanej pamięci adwokata Maurycego Kona.

Za przystrojonym kwieciem karawanem postępowała rodzina zmarłego, dalej przedstawiciele sądownictwa, prokuratury, palestry i liczne rzesze znajomych i przyjaciół zmarłego.

Nad trumną przemawiali: w imieniu sądownictwa prezes Kamieński, w imieniu palestry łódzkiej mec. Piotr Kon, w imieniu Tow. Wolnomyślicieli Polskich i T-wa „Lokator" dr. Mierzyński, w imieniu organizacji drużyn harcerskich im. Tadeusza Kościuszki p. Berkowicz.

Cześć Jego pamięci!

## Dla chorej żony defraudował pieniądze.

### Pełen skruchy oczekiwał wyroku sądowego.

Przed sądem wojskowym stanął szeregowiec Łaczewski 4-go baonu sanitarnego, oskarżony, o przywłaszczenie sobie dwukrotnie pieniędzy, które jako goniec, miał przekazywać na poczcie.

Łaszewski, zamiast wysyłać np. 15 zł., wysyłał jedynie 5 a na pokwitowaniu dopisywał jedynkę.

Podobne tranzakcje przeprowadzał kilkakrotnie, aż wreszcie aresztowany został. Podczas przewodu sądowego, Łaszewski ze skruchą przyznał się do winy tłumacząc się, że kradzione pieniądze posyłał żonie, która była chora.

Oskarżony zrezygnował z obrońcy, oświadczając, że i tak kara go nie minie.

P. prokurator major Jaskólski w przemówieniu swem wskazywał na okoliczności łagodzące, oraz na skruchę podsądnego.

Sąd skazał Łaszewskiego na 4 tygodnie aresztu średniego. b.

### IX SYMFONJA BEETHOVENA W HELENOWIE.

IX symfonja Beethovena, której wykonanie zapowiedziano na czwartek z powodu złego stanu pogody została odłożona, wykonana będzie dzisiaj w Helenowie. Koncert ten wywołał w sferach naszego miasta zupełnie zrozumiałe zainteresowanie. W wykonaniu bierze udział 200 osób, a mianowicie zwiększona orkiestra, chóry i soliści.

# KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA"
Łódź
25 czerwca 1925

## Banki polskie dyskontują weksle sowieckie.

### Pierwszy krok na drodze zbliżenia gospodarczego.

Stosunki gospodarcze polsko-sowieckie ujawniają w roku bieżącym **poważną poprawę w stosunku do roku ubiegłego.** W r. ub. obrót handlowy z naszym wschodnim sąsiadem był minimalny.

W r. bież., o ile rozmiar obrotów handlowych ostatnich kilku miesięcy utrzyma się w dalszym ciągu, **rynek Z.S.S.R. może nabrać dla przemysłu polskiego poważniejszego znaczenia.**

Zdając sobie dokładnie sprawę z niedogodności, jakie wynikają z przewagi momentów politycznych w traktowaniu przez drugą stronę spraw gospodarczych, **rząd polski dąży jednak do rozwoju i uregulowania stosunków gospodarczych pomiędzy obu państwami.**

Zgodnie z tą wytyczną, rząd polski zajął wobec inicjatywy, jaką podjęły sfery gospodarcze w zakresie **tworzenia towarzystw mieszanych polsko-sowieckich,** stanowisko zasadniczo przychylnej neutralności, a ostatnio ujawnił swą linję postępowania w formie szczególnie dobitnej, przez **podjęcie w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego dyskonta weksli sowieckich,** akceptowanych przez sowiecki Bank państwa i Bank dla handlu zagranicznego.

Znaczenie tej ostatniej decyzji uwypukla najlepiej fakt, że dokonała się ona w okresie, kiedy **banki wielu państw zachodnich ujawniły bardzo wyraźne tendencje do nieprzychylnego traktowania weksli sowieckich.**

## Włosi nie mogą palić polskim węglem.

### Morzem—za daleko, lądem—za drogo.—Czesi bróżdżą!

Eksport węgla z Polski do Włoch można kierować drogą morską oraz lądową.

**Eksport drogą morską ze względu na wysoką taryfę kolejową do Gdańska ma mniejsze szanse powodzenia,** tembardziej z powodu **żądania importerów włoskich dostawy węgla sortowanego, grubego,** co wobec dwuch przeładunków jest nie do osiągnięcia.

Więcej natomiast interesuje producentów węgla eksport do Włoch drogą lądową, który daje możność usunięcia konkurencji angielskiej, właśnie przez możność dostarczania węgla grubego do domowego użytku.

**Drogą lądową może być wywożona do Włoch mała ilość węgla w okolice Tarwisa — około 25.000 ton rocznie,** bo np. do Medjolanu wywóz nie będzie się kalkulował.

Postanowiono ułatwić tę drogę lądową przez **wyjednanie w związku kolei w Wiedniu dalszej zniżki taryfy kolejowej tak ,żeby ze 108 lirów obecnie wyniosła najwyżej 100 lirów.**

Zniżka ta uzależniona jest od zaświadczenia włoskich importerów firm, że **węgiel angielski cif lub loco wagon Genua kosztuje więcej niż 105 lirów.** Dowody te są już przedstawione, lecz rezultatów dodatnich nie osiągnięto, gdyż **daje się odczuwać pewną niechęć sfer rządowych czeskich, mającą źródło swe w nieporozumieniach celnych.**

## Włoski podatek obrotowy od towarów importowanych

Włoskie ministerstwo skarbu dekretem, który wszedł w życie z dniem 1-go kwietnia br. poleciło **pobieranie podatku obrotowego i luksusowego** (Tassa di Scambio) od importowanych do Włoch towarów zagranicznych, już przy przywozie.

Dotychczas uiszczał go odbiorca przez naklejanie stempli na fakturach.

Podatek obrotowy wynosi pół do 3 procent i tak:

Pół procent od niektórych surowców i różnych produktów przemysłu rolnego.

1 procent od półfabrykatów i gotowych wyrobów.

2 procent od przedmiotów zbytku.

3 procent od perfum, win doborowych itp.

Zwolnione są od podatku różne środki spożywcze i artykuły potrzebne dla codziennego użytku.

Ponieważ podatek pobiera się według wartości przewozowych nadawcy dołączyć należy oryginalną fakturę, bądź ściśle pokrywającą się z nią kopję.

M.

## Danja nie chce handlować z Europą?

Obcy podróżujący handlowo, musi w urzędzie celnym na granicy duńskiej wykupić specjalne świadectwo t. zw. „Adgangbeois" za cenę 400 koron duńskich (prawie tyle złotych). O ile podróżujący zastępuje więcej, niż jedną firmę zagraniczną, musi za każdą dalszą firmę wykupić świadectwo dodatkowe za cenę 200 koron. Podstawą wydania tych dokumentów jest zaświadczenie właściwych władz krajowych co do firm, dla których dany podróżujący pracuje.

Władze duńskie mogą żądać zalegalizowania tegoż zaświadczenia przez właściwego konsula duńskiego na miejscu wystawienia dokumentu.

W każdej miejscowości, w której podróżujący zamierza zawierać interesy, powinien on przedstawić świadectwo do wizowania miejscowej władzy policyjnej oraz urzędowi celnemu, o ile znajduje się na miejscu.

Przepis ten obowiązuje wszystkich podróżujących handlowych, przybywających do Danji, celem zawarcia interesów dla firm zagranicznych. Obywatelstwo podróżującego nie wchodzi w grę ani też okoliczność, czy ma przy sobie próbki towarów, czy nie.

Jest rzeczą rzeczywistą, iż rygor tych przepisów i koszta z nim związane utrudniają poważnie handel firm zagranicznych w Danji, tem więcej, iż podróżujący niedokładnie obeznani z powyższymi przepisami nie mogą przedstawić wymaganych dokumentów swoich władz krajowych.

M.



## Dochody i wydatki państwa.

Według tymczasowego zestawienia obrotów kasowych za maj 1925 roku, dochody budżetowe skarbu państwa stanowiły sumę 159.370.566 złotych, w czem dochody poszczególnych ministerstw 126,519.860 zł., przedsiębiorstw państwowych 1.291,271 złotych i monopoli państwowych 31.559.435 zł.

Wydatki budżetowe w miesiącu maju wyniosły ogółem złotych 152,136.232 a więc z górą o 7 miljonów mniej, niż osiągnięte w tym miesiącu dochody. W wydatkach administracyjnych, stanowiących sumę 150 miljonów złotych na cele nadzwyczajne — przeważnie inwestycje, wydatkowano w maju 27 miljonów złotych.

## Obniżenie podatku dochodowego.

Sejm wtrzeciem czytaniu odrzucił proponowane przez komisję skarbową, a zatwierdzone już w dwuch czytaniach na plenum Sejmu ustawowe obniżenie stopy podatku obrotowego od hurtowego handlu do 1 proc., wprowadzając natomiast ewentualne obniżenie stawki tego podatku dla poszczególnych towarów wedł uguznania ministra skarbu oraz ministra przemysłu i handlu. To stanowisko Sejmu zajęte pod presją rządu, który uczynił ze sprawy tej kwestję zaufania, wywołało żywe zaniepokojenie w szeregach łódzkiego kupiectwa włókienniczego, które w związku z przychylnym załatwieniem tej palącej sprawy przez komisję sejmową, bezwarunkowo liczyło, że stopa podatku obrotowego już od 1 lipca zostanie obniżona i że w ten sposób nareszcie handel włókienniczy wejdzie na tory normalne. To też w dniu wczorajszym odbyła się w Stowarzyszeniu kupców m. Łodzi konferencja kupców branży włókienniczej, która postanowiła wydelegować pp. d-ra Józefa Sachsa, Lewsztajna, Hertza i Ryzenberga do Warszawy. Delegacja będzie w dniu dzisiejszym przyjęta w ministerstwie skarbu, gdzie złoży w tej sprawie odpowiedni memorjał.



## Reklama na objektach pocztowych.

W związku z udzieloną koncesją spółce „Parorbis" w Poznaniu, przez b. ministerstwo poczt i telegrafów na eksploatację reklamy na objektach pocztowych — związek izb przemysłowo-handlowych oświadczył się zgodnie przeciwko umieszczaniu w przyszłości reklam na kartach pocztowych, będących przecież urzędowymi blankietami jednej z gałęzi administracji państwowej.

Dotychczas dopuszczone i już zgłoszone reklamy na pocztówkach należałoby ze względu prywatno-prawnego tolerować w obiegu, aż do ich wyczerpania się, jak również ze względu na zobowiązania jakie firma „Parorbis" w własnam imieniu, jak i w imieniu generalnej dyrekcji poczt przyjęła wobec zleceniodawców.

Stanowisko powyższe umotywowane jest tem, że przestrzeń na pocztówkach pozostająca do zapisania przez nadruk reklamowy zostaje uszczuplona, a z drugiej strony reklama taka może prowadzić do niepożądanych nieporozumień— w licznych bowiem wypadkach odbiorca uważać może adres firmy reklamowej na pocztówce za adres osoby względnie firmy, wysyłającej pocztówkę.

Podobną orjentację mogą takie nadruki pocztowe wprowadzić i zagranicą, gdyż adresat zagraniczny, nie znający dostatecznie języka polskiego, mógłby tekst ogłoszenia uważać za brzmienie firmy piszącej

M.



## Ciągnienie premjówki dolarowej.

W dniu 1-szym lipca r. b. odbędzie się publiczne ciągnienie wygranych premjowej pożyczki dolarowej. W dniu tym wylosowane zostanie z koła 45 premji na ogólną sumę 75.000 dolarów. — Główna wygrana — jak wiadomo — stanowi 40.000 dolarów.

W związku ze zbliżającym się terminem ciągnienia, wzrosło znowu zapotrzebowanie na premjówki dolarowe które sprzedawane są jeszcze w cenie po 5 dolarów za obligację przez oddziały Banku Polskiego, P.K.O. i poważniejsze banki prywatne.






**GOTÓWKA.**

Dolary 5,18 i pół.

**CZEKI.**

Holandja 20j.80.
Londyn 25,30 i jedna czwarta
Nowy Jork jak gotówka
Paryż 15,43 i jedna czwarta,
Szwajcarja 101.10.
Wiedeń 73.20 i pół
Włochy 19,35.

**AKCJE.**

Dyskontowy 5,40, 5,35.
Bank dla Handl. i Przem. 0,50
Bank Zachodni 1,50.
Bank Handlowy 4,6z.
Bank Przem. Lwów 0,26.
Siła i światło 0,25, 0,26.
Gosławice 1,95.
Gosławice 1,95.
Firley 0,37.
Węgiel 1,52, 1.50, 1.55.
Cegielski 0,35, 0.33. 0.34.
Modrzejów 3, 3,25.
Ostrowieckie 4,80, 5.05, 5.00.
Rudzki 1,22, 1,30, 1,27.
Ursus 1,07.
Zawiercie 10,90, 11,00.
Borkowski 1,15, 1,20.
Syndyk Rolniczy 2,45.
Sole potasowe 3.
Częstocice 1,65, 1.60, 1.6
Cukier 2,45, 2,55.
Wysoka 2,25.
Nobel 1,65.
Lilpop 0,57, 0.59.
Norblin 0,79, 0.84.
Parowozy 0,46.
Starachowice 1,80.
Wulkan 2.
Żyrardów 7,37, 7.50.
Jabłkowscy 0,18, 0.19.
Haberbusch 5,90, 5.95.

**GIEŁDA GDAŃSKA.**

Gdańsk, 24 czerwca.

100 marek Rzeszy 123.346—123.654 złotych 99.35—99.60, czek na Londyn 25.17 i pół, telegraficzna wypłata na Londyn 25.19, na Berlin 123.196-123.504 na Warszawę 99.12—99.38, na Nowy Jork 517.60—518.90.

**GIEŁDA LONDYŃSKA.**

Londyn, 24 czerwca

Nowy Jark 4.86 i 1/8
Francja 104.45
Belgja 105.20
Włochy 131
Szwajcarja 25.03
Hiszpanja 33.38
Norwegja 28.20
Niemcy 20.42
Austrja 34.52
Praga 164

**GIEŁDA PARYSKA**

Paryż, 24 czerwca

Londyn 104.46
Nowy Jork 21.525
Belgja 99.35
Włochy 79.60
Szwajcarja 418.75
Norwegja 373.50
Rumunja 9.85

**II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi.**

Łódź, dnia 24 czerwca 1925 roku

# Ogłoszenie.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 3 lipca 1925 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł.:

1) Sztajer Szmul, Kilińskiego 31: kocioł parowy, parowa maszyna
2) Cwajg Pinkus, Cegielniana 62: 500 tuzinów kajetów
3) Freund, Elentuch i Guminer, Cegielniana 30: piec do dekatyzowania
4) Bereskin Herszon, Zawadzka 30: meble, waga
5) Karo Hersz J., Zawadzka 4: kocioł i 9 rondli miedzianych, stół
6) Milgrom Menachem, 6-go Sierpnia 30: kredens, garderoba
7) Edelstajn R. i Roman, Kilińskiego 20: meble
8) Braun Jakób, Południowa 9: 40 sztuk towaru bawełnianego
9) Rozencwajg Szaja, Południowa 2: 70 sztuk towaru
10) Olszer Zygmunt, Południowa 16: meble
11) Rajchman, Cygler i Lichtensztajn, Piotrkowska 58: 15 sztuk towaru
12) Mendel H. W., Południowa 5: 10 sztuk towaru
13) Gerszonowicz N., Cegielniana 30: 29 sztuk towaru, 15 tuzinów obrusów, 14 sztuk towaru na wsypy, 80 tuzinów chustek
14) Melsperst Zelig, Kamienna 7: meble
15) Kurc M., Wschodnia 51: 10 sztuk towaru
16) Milrad M. Sz., Wschodnia 21: 3 szafy, kasa ogniotrwała
17) Goldminc M., Wschodnia 34: 30 worków mąki
18) Kurcbard H., Cegielniana 66: meble, kasa ogniotrwała
19) Mordkiewicz Abram, Piotrkowska 109: szafa
20) Silberszac Abram, Piotrkowska 37: kredens
21) Bette M., Kartuz i Landau, Piotrkowska 73: 50 sztuk towaru
22) Biegański Antoni, Gdańska 64: meble
23) Gombiński Marjan, 6-go Sierpnia 2: urządzenie sklepowe oraz cała kosmetyka i perfumerja
24) Frydrych Hugon, Podlęśna 18: tkacki warsztat, biurko, 50 kg. farby
25) Górski Oskar, 6-go Sierpnia 65: dwa garnitury marynarkowe
26) Taśma Samuel, Cegielniana 71: meble
27) J. Dobrecki, Piotrkowska 30: kasa ogniotrwała i biurko
28) Chojnacki Dawid, Pańska 45: dwa bufety, skrzynia, wagi trzy, toper, 3 pieńki
29) Chojnacki D. i Działoszyński J., Andrzeja 37: bielizna damska i męska, 5 tuzinów pończoch, rozmaita galanterja
30) Goldberg Iser, Pańska 37: dwa bufety, 2 wagi, 2 pieńki, topór
31) Przytycki Mojżesz, Al. Kościuszki 22: meble
32) Brauner Ruchla i Jakób, Al. Kościuszki 29: meble, maszyna do szycia
33) Goldlust B-cia, Al. Kościuszki 32: urządzenie biurowe
34) Pfeffer Henryk, Piotrkowska 111: 10 palt, 20 sztuk waliz, lustro, 2 kontuary, 50 sztuk kocy, 100 par kaloszy
35) Margulies Łazer, Andrzeja 11: meble, kasa ogniotrwała
36) Szereszewscy Z. Sz. i B., Piotrkowska 83: maszyna do pisania, biurko, kanapa, 2 stoły, sztuka trykotiny
37) Szulc Robert, Gdańska 112: pianino, kredens, 2 biurka, maszyna
38) Kohen B-cia Jakób i Henoch, Piotrkowska 34: 50 sztuk szewiotu
39) Rozenblatt Pinkus, Traugutta 10: maszyna do pisania, maszyna do szycia 6 sztuk towaru, szafa
40) Hammer Juljusz, Sienkiewicza 39: 6 motorów, liczników
41) Kurc Rubin, Juljusza 10: 5 warsztatów tkackich
42) Pinczewski Feliks, Traugutta 8: 1000 kg. czekolady
43) Schreer Gustaw, Skwerowa 9-11: 5 skrzyń przędzy
44) Weller Dawid, Przejazd 2: 10 swetrów, 200 koszul
45) Goldberg J., Dzielna 13: 5 kg. herbaty, 10 kg. kakao, 20 puszek jarzyn 20 puszek szprotów, 10 puszek sardynek
46) Goldberg B., Dzielna 9: 15 kg. herbaty, 40 pudełek szprotów, 60 pudełek sardynek
47) Laparty Stanisław, Przejazd 14: 10 par obuwia
48) Kozakiewicz Hilel i Piechowicz, Cegielniana 8: kredens
49) Gottlieb Salomon, Piotrkowska 120: maszyna do pisania
50) Orbach Izrael, Piotrkowska 88: pianino
51) Krauskopf Chaja, Kilińskiego 77: meble
52) Neufeld N. i Librach F., Cegielniana 8: pianino i meble
53) Berman L., Cegielniana 55: meble
54) Tenenbaum Chaim, Cegielniana 55: pianino
55) Zysman Ajzyk, Cegielniana 59: meble
56) Ginsberg Izaak i Wiślicki A., Skwerowa 20: maszyna pończosznicza
57) Fajnmesser L. I., Dzielna 36: meble
58) Fajngold Leon, Piotrkowska 62: meble, maszyna do pisania
59) Berlin i Silberszpic, Cegielniana 45: pianino
60) Bereskin Herszon, Piotrkowska 38: 100 sztuk chustek półwełnianych
61) Ajzner M. i Silbersztajn I. M., Piotrkowska 64: meble
62) Jarysz Jerzy, Juljusza 20: meble
63) Brandes Henryk, Piotrkowska 88 i Przejazd 20: meble, kasa ogniotrw.
64) Grossman Wolf, Dzielna 3: 6 sztuk towaru
65) Arbuz Roman, Przejazd 1: tremo, 70 sztuk towaru
66) Berger Ignacy, Kilińskiego 44: meble
67) Wiener Salomon, Dzielna 19: meble
68) Świętarski M. i Wilenberg A., Dzielna 11: 250 paczek przędzy
69) Kin Rywen Bejmisz, Kilińskiego 44: 15 sztuk towaru garniturowego
70) Frenkiel J., Dzielna 3: 30 tuzinów pończoch, 10 sukienek, urządzenie sklepu
71) Rotenberg H., Cegielniana 43: 70 sztuk towaru
72) Tenenbaum A., Piotrkowska 30: 10 sztuk towaru
73) Flatto Lewy, Piotrkowska 76: 100 książek, 50 sztuk papeterji.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

**Kierownik Urzędu**
**(—) Podmunicki.**

# Niemirów-Zdrój

**otwarty od dnia 10-go maja 1925 r.**

Autobus odchodzi z Rawy Ruskiej — dworzec — codziennie do 4-go czerwca b. r. o godzinie 5-ej po popołudniu, od 5-go czerwca o 11.30 w południe.

Do 1-go lipca ceny zniżone — bez konkurencji.

# Tanie Kołdry

na letnie mieszkania oraz

**PUCH I PIERZE**

poleca **Wytwórnia Kołder**

**Z. CHĄDZYŃSKA**

**Przejazd 16.** 990-3

# Lecznica Zębów

**Lekarza-dentysty H. PRUSS**

**145 Piotrkowska 145**

Plombowanie i wprawianie zębów.

PŁATA NISKA — PODŁUG TAKSY.

---

Nadobne małżonki wyjechały już lub wyjeżdżają na wieś, w góry lub nad morze. Słomiani wdowcy głowią się nad tym, jak zaoszczędzić pieniędzy przez dzień cały, **aby tym lepiej bawić się wieczorem.** Trudno oszczędzać na obiadach, bowiem bardzo **łatwo jest nabawić się w pewnych restauracjach kataru kiszek.**

Słomiani wdowcy! Rozwiązanie trapiących Was myśli znajdziecie tylko u Englera

## w restauracji „Teatralnej"

Pierwszorzędny, smaczny, zdrowy obiad (3 dania) **dostaniecie tam za 1 złoty 50 groszy przez dzień cały t. j. od 12 w południe do 10 wieczór.**

## Kto żyw spieszy do „Teatralnej!"

— Tanie obiady! Luksusowy lokal! Smaczne i zdrowe potrawy! Niebywały wybór! —

**OBIAD dnia 25. VI. a zł. 1.50.**

Kapuśniak na wieprzowince
Rosół z makaronem
Botwinka zimna ze śmietaną
Zupa owocowa

II

Sztuka mięsa, sos cebulowy
Risotto z wątróbek cielęcych
Kotlet pożarski
Rozbef po angielsku
Befsztyk niemiecki
Dróbka z pulard w potrawie
Schab pieczony z kapustą
Jarzynka młoda z grzankami
Kiełbasa po polsku

III

Kompot mieszany.
Latte ala Chause
Lody śmietankowe

Szybka usługa.

---

**S.S. Union**

# Stow. Sportowe UNION

**PLAC SPORTOWY HELENÓW**

**W niedzielę,** dn. 28 czerwca 1925 r. o godz. 4-ej po poł.

## Międzynarodowe Wyścigi Cyklistów

STARTUJĄ:

**RÜTT** Mistrz świata
**Standeart** — — — Belgja
**Hedspath** (murzyn) — Ameryka
**Ohrt** — — — — Kalifornia
**Peter — Vinzelberg — Weber** — Niemcy

M. in. biegi tandemowe.

**W poniedziałek,** dn. 29 czerwca 1925 r. o godz. 4.30 po poł.

**Biegi sprinterowskie**

udział m. in. bierze ulubieniec Łodzi

**STABE**

Od g. 7 pp. do 10-ej wiecz. bieg **100 klm.** parami na wzór amerykańskich wyścigów 6-cio dniowych.

**Rozlosowanie roweru w 1-ym i 2-gim dniu wyścigów pomiędzy posiadaczy numerowanych programów.**

Przedsprzedaż biletów w firmie „Meteor", Przejazd 16 (tel. 10-16) od czwartku, dn. 28 czerwca r. b. W dniu wyścigów do g. 1 pp w lokalu klubowym, Przejazd 7 (tel. 27-25). Od g. 1 p. p. przy kasie placu sportowego.

---

# FARBY

**ziemne i chemiczne do wszelkich celów farby artystyczne.**

Pokost czysto lniany, terpentynę

— poleca —

# KOSEL i S-ka

**ŁÓDŹ**

**główna sprzedaż i kantor**

**ul. Przejazd № 8. Tel. 11-21.**

FILJA: ul. Piotrkowska 98. Tel. 15-62.

WYTWÓRNIA POKOSTU i LAKIERÓW

ul. Nawrot 20. Telefon 26-48. 5444-5

---

**Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich! —**

**SŁYNNE w CAŁYM ŚWIECIE**

# ZIOŁA z GÓR HARCU

**(Dr. Lauer's Harzer Gebirgstee).**

Zalecane przez najsłynniejsze powagi lekarskie jak: Dr. Hochflötter, Dr. Martin i wielu innych wybitnych lekarzy, którzy orzekli, że ten gatunek herbaty jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia.

Napój ten przyjmowany w ilości 2-3 filiżanek tygodniowo leczy wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, artretyzm.

Środek ten usuwa wszelkie cierpienia żołądkowe, pobudza apetyt i trawienie i jest przy skłonnościach do obstrukcji zarówno praktycznym i skutecznym środkiem przeczyszczającym. Przy chorobach wątroby, przy żółtaczce i nagromadzeniu żółci, przy utrudnionym wydzielaniu moczu środek ten nigdy nie zawiódł jeszcze.

Zioła z gór Harcu zostały nagrodzone złotemi medalami na wszystkich wystawach lekarskich: w Paryżu, Berlinie, Londynie, Wiedniu i Tryjeście.

Cena pudełka pół zł. 1,50
" " 1 zł. 2,50

UWAGA: Zioła z gór Harcu zarejestrowane w Min. Zdr. Publ. za Nr. 48.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Reprezentant na Rzeczpospolitą Polską.

**Józef Grossman, Warszawa Chmielna 49.**

Wystrzegać się falsyfikatów i nadrabianych etykiet

---

**Dr. med.**

# BRAUN

Południowa Nr. 23 telef. 40-26.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 8 do 9.30r. od 4 i pół do 8 w.

**Dr. med.**

# LUBICZ

**Cegielniana 43**

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe

Leczenie sztucznem słońcem wyżynowem. Przyjmuje od 5—8

**Dr. med.**

# S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

**ul. Piotrkowska 144** róg Ewangielickiej

**Tel. 29-65.**

Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

**Dr. med.**

# L. Prybulski

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena.

Zawadzka № 1

Telefon Nr. 25-38

Przyjmuje od 9 i ... i od 5—8

Dla pań od 4—5

**Dr.**

# Łagunowski

**Gdańska 42.** (Długa).

**Choroby skórne i weneryczne**

Przyjmuje od 12—2 do 2 i 5—8.

**Dr.**

# Lewkowicz

**Choroby skórne i weneryczne**

Konstantynowska 12

od 9—1 i od 6—8.

Panie od 5—6.

# W. Dickstein

**adwokat,**

przeniósł kancelarję w **Aleje Kościuszki 24.** 365—2

# Ciechocinek

**pensjonat**

dla dzieci i młodzieży doktorowej Margulesowej. Willa „ZDROWOTNA" w lasku sosnowym. Troskliwa opieka Wykwintny i obfity wikt. Ceny przystępne. Wiadomość: Kilińskiego 96. m 5 godz. 4—6 7973-8

**POKOJE**

umeblowane

poszukuje poleca

Biuro „RUCH"

Piotrkowska 38

**LOKALE**

mieszkania

poszukuje poleca

Biuro „RUCH"

Piotrkowska 38

Do wynajęcia

**3 umeblowane pokoje**

w centrum miasta Oferty sub „Ceg." w administracji „Republiki"

---

# Ogłoszenia drobne

**Kupno i sprzed**

Sklep rzeźniczy z pokojem i kuchnią z meblami warsztatem, stajnią i piwnicą do sprzedania Rokocińska 47 Stefan Wyrzutowicz. 6432-2

Na raty miesięczne. Meble wszelkiego rodzaju. Ceny konkurencyjne. Nasielski, ulica Piotrkowska № 9 front 1 piętro.

Hurtowa sprzedaż maszyn do szycia. Ceny fabryczne Perła i Pomorski Piotrkowska Nr 69 w podwórzu. 819 15

Samochód Phänomobil używany, w porządku, 4-cyl., 4-osob. karoserja Landaulet sprzedam tylko za gotówkę za Doll. 160.— Of sub. „Phänomobil". 6454 3

Tanio do sprzedania urządzenie biurowe—składowe ul. Benedykta Nr. 2 w podwórzu u Goldman Kapłan od g 4—5 6467 1

Waga amerykanska osobowa do sprzedania, Gdańska 28, m. 1, od 2 — 4 po poł. 6464—2

Okazyjnie sprzedam dywan perski Aleja I Maja 3 m 13 6472

Sprzedam tanio kredens pokojowy i otomanę Krucza 4 m. 18. 478-2

Do sprzedanie maszyna do szycia mało używana Główna 15, m. 3. 6473 1

**Lokale**

Pensjonat w lasach okolice Główna posiada wolne pokoje. Całodzienne utrzymanie 5 zł. Bliższe informacje Zamenhofa 27 zakład fotograficzny. 6400-4

MIESZKANIA, pokoje, sklepy poleca i przyjmuje adresy „Ogniwo" Sienkiewicza Nr. 67 43—10

Pensjonat „Stokrotka" w Będzelinie—Smolarni, miejscowości suchej, lesistej 20 minut od st. Żakowiec dojazd ze stacji Łódź-Fabr. Zdrowa domowa kuchnia. Dla dzieci na żądanie konwersacja francuskiego, ceny przystępne Wiadomość na miejscu. 482 3

Poszukuję 2 pokoje z oddzielnem wejściem lub pokój z kuchnią, wzamian mogę pożyczyć tysiąc złotych zaraz. Oferty pod „Tysiąc" 6457 1

3 duże słoneczne pokoje w centrum miasta do odstąpienia. Oferty do „Republiki". 6471

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje w centrum, osobne wejście, łazienka, 1-sze piętro front telefon Oferty sub. „L. K." 6495 1

Poszukuje duży pokój z kuchnią i wygodami blisko centrum miasta. Cena obojętna. Oferty sub. „I. M." 496 1

**Posady.**

Młody energiczny mężczyzna z wieloletnią praktyką poszukuje posady podleśniczego, gajowego, strzelca lub t. p. Specjalność: hodowla zwierząt. Wymagania skromne. Świadectwa pierwszorzędne Oferty sub „St. Tracz."

Freblanka wychowawczyni poszukuje posady, na wyjazd na letnie miesiące. Marja Ginsberżanka, Piotrków Tryb. Ul. Sulejowska 1. 389—5

Lekarz dentysta na pół dnia potrzebny. Oferty „Samodzielny. Warunki". 6426

Stróż poszukiwany Wiadomość Teichmann i Mauch Piotrkowska 240. 6411-3

Chłopiec z przyzwoitej rodziny izraelita potrzebny na posyłki. Zgłosić się Traugutta 5 mieszkanie 1 od 1—3 g i od 6-ej. 440-3

Zawodowa krawcowa oraz bieliźniarka poszukuje szycia po domach Wiadomość Południowa 12 u dozorcy 6456 3

Inkasent z kaucją potrzebny. Zgłaszać się: K. Gostomski i S-ka, Napiórkowskiego 23. 6484 2

Student prawa z francuskim przyjmie kondycję może być na wyjazd Brawman Skwerowa 7 od ...—3. 461-3

Poszukuje buchalterki na 2 godziny dziennie. Oferty wraz z referencjami do „Republiki" sub. „Samodzielna" 97

Krawcowa i szwaczka przyjmuje suknie i bieliznę w domu i po domach szyje elegancko i tanio. Konstantynowska 23 m. 4.

**Nauka i wychow**

Tylko 2 złote! Gruntowna nauka niemieckiego: Początki, literatura, konwersacja. Oferty „Niemiecki" 58

Student udziela lekcji w zakresie 8 klas Specjalność matematyka, polski Wiadomość: Konstantynowska № 22 Józefowicz. 74-3

**Rozmaite**

Akuszerka Pipikow. przyjmuje panie. Piotrkowska 132. 14. 217-10

Kto dyskontuje tanio pierwszorzędne weksle? Oferty sub. „Tanio" do „Republiki". 481 3

Swat lepszy poszukiwany Oferty „Dyskrecja". 1

Pożyczki 600 złotych pod zastaw poszukuje na miesiąc. Oferty sub. „Loan". 477 1

Rutynowany handlowiec z 10.000 złotych poszukuje solidnych propozycji. Oferty pod kwit. 6483 -2

Przybłąkał się pies rasy wilczej Jest do odebrania za wynagrodzeniem 13 oddział straży ogniowej Karola 36 6890-3

**Zagubione dokumen**

Skradziono dowód osobisty na imię Zofji Młotkowskiej wydany w Łodzi 365-3

Weksel na 79 zł. zaginął wystawca B. Topesfeld Zelochów pł. 5. 8. rb. na zlecenie Lewkowski i B-id. Weksel powyższy unieważnia się Moses Eisner Piotrkowska № 64 462-3

# Młodzieniec

17-letn. pragnący wyuczyć się gruntownie krawiectwa (za dopłatą) poszukuje praktyki w pierwszorzędnym zakładzie. Oferty sub. Dopłata

Z powodu powiększenia składu

# poszukuję spólnika

z kapitałem do 30,000 złotych. Oferty składać pod № 800 6476

# Potrzebny szofer

z dobremi świadectwami. Kilińskiego Nr. 210 480 2

# Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo Ul. Piotrkowska № 255, 1-a oficyna, II-e piętro m 22.

---

**Prenumerata „Republiki"** wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie.— Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie „Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mies.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 p drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 5

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum Oltaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.